Nr. 80 (1908) Warszawa, Piątek 23 marca 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 13000.—
bez odnoszenia „ 11500.—
na prowincji miesięcz. 13000.—
Zagranicą „ 20000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 700
Nekrologi „ 250
zwyczajne „ 400
drobne za jeden wyraz „ 150
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 Po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 500 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

P. Trąmpczyński w walce z Konstytucją.

Senat odgrywał dotychczas w Polsce rolę bardzo kosztownego piątego koła u wozu. Ale teraz Marszałek Senatu p. Trąmpczyński wymyślił na poczekaniu teorję konstytucyjną, która w razie przyjęcia się uczyniłaby z Senatu instytucję wszechwładną.

Sejm przyjął ustawę o Akademji sztuk pięknych w Krakowie. Senat ustawę tę odrzucił. Otóż p. Trąmpczyński wypowiedział opinję, że skoro Senat projekt, przyjęty przez Sejm, odrzuca, to projekt już do Sejmu nie wraca. Innemi słowy odrzucenie przez Senat ustawy ma się równać jej pogrzebaniu.

Otóż tak jest we Francji, gdzie, według Konstytucji, Senat w działalności prawodawczej jest równorzędny z Sejmem. Ale tak nie jest u nas. Z całego ducha Konstytucji naszej i z wyraźnego brzmienia odpowiednich jej przepisów wynika, że Senatowi u nas dano kompetencję odraczającą i korygującą, ale przenigdy nie dano mu prawa odrzucania ustawy w ostatniej instancji.

P. Trąmpczyński powołuje się na art. 35 Konstytucji. Ze sprytem małomiasteczkowego kauzyperdy p. Trąmpczyński wnioskuje, że skoro w tym art. nie powiedziano wprost, co dzieje się z projektem, odrzuconym przez Senat, to to ma znaczyć, że ustawa jest pogrzebana.

Otóż tak oczywiście nie jest. Z tekstu art. 35 wynika jasno, że prawodawca *nie liczył się wcale z odrzuceniem* projektu sejmowego przez Senat, a uwzględniał tylko prawo jego do czynienia zmian w projekcie.

„Jeżeli Senat — czytamy w tym art.— postanowi projekt, uchwalony przez Sejm, zmienić lub odrzucić, powinien zapowiedzieć to Sejmowi w ciągu 30 dni (od dnia doręczenia Senatowi uchwalonego projektu ustawy), a najdalej w ciągu następnych dni 30-tu zwrócić Sejmowi z proponowanemi zmianami".

Można tu naturalnie poddać surowej krytyce złe sformułowanie tego art. (ale jakże mało w Konstytucji jest art., dobrze sformułowanych! — przecież formułował najczęściej Dubanowicz!) — mimo to jednak znaczenie art. nie ulega wątpliwości. Według dosłownego brzmienia tego art., postanowienie Senatu odrzucenia projektu sejmowego nie uwalnia Senatu od zadania poczynienia w projekcie zmian w następnym 30-dniowym terminie. Otóż, p. marszałek Trąmpczyński tego zadania Senatowi nie przypomniał — a więc postąpił nieformalnie i naruszył Konstytucję. Senat coprawda mógł dojść do wniosku, że zmian czynić nie należy i ponownie cały projekt odrzucić. Ale i w takim razie, zupełnie tak samo, projekt musi wrócić do Sejmu, bo odrzucenie przez Senat nie oznacza tu nic innego jak wezwanie przezeń Sejmu, aby i on projekt odrzucił. I dopiero wtedy, gdy Sejm swoją uchwałę zmieni i projekt pierwotny odrzuci — ustawa jest pogrzebana.

Tylko taka „interpretacja" Konstytucji jest zgodna z duchem i z logiką Konstytucji. Inaczej doszlibyśmy do dzikiego paradoksu, wywracającego cały nasz ustrój prawodawczy: że Sejm może odrzucić każdą najdrobniejszą czy najważniejszą poprawkę, zaproponowaną przez Senat, ale zato Senat — gołą negacją — może obalić całą prawodawczą pracę Sejmu!

Sprawa ustawy o Akademji sztuk pięknych nie ma charakteru politycznego i wogóle jest sprawą drobną. Ale p. Trąmpczyński uczepił się tej drobnej sprawy, aby przystąpić do urzeczywistnienia swego ideału: do takiego w praktyce połamania Konstytucji, aby Senat mógł odrzucać w ostatniej instancji wszystkie ustawy, które mu się nie będą podobały!

Konstytucja nasza nie zna takiego Senatu — nie zna Senatu, jako ostatecznie rozstrzygającej, a nawet wogóle rozstrzygającej instancji. Rola naszego Senatu, według Konstytucji, jest w dziedzinie prawodawczej czysto doradcza.

To się nie podoba p. Trąmpczyńskiemu i otóż zapragnął on jednym zamachem obalić cały nasz ustrój prawodawczy przez *konfiskowanie* uchwalonych przez Sejm projektów ustawowych.

P. Trąmpczyński popełnił podwójny występek przeciwko Konstytucji: po pierwsze, nie zwrócił Senatowi uwagi na przepis, mocą którego postanowienie odrzucenia projektu nie zwalnia Senatu od obowiązku w następnym terminie 30-dniowym zastanawiać się nad zmianą projektu — po drugie zaś, wbrew Konstytucji i wszelkiej logice, uznał, że odrzucenie projektu przez Senat oznacza jego pogrzebanie.

Ten zamach niesłychany na Konstytucję powinien być odparty przez Sejm niezwłocznie i bardzo dobitnie.

P. Trąmpczyńskiemu należy powiedzieć krótko i grzecznie, że z kauzyperdy nie stanie się „reformatorem" à la Mussolini...

Dziwne głosowanie.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu stronnictwo P. S. L. Wyzwolenie stanęło zupełnie niespodziewanie po stronie wielkich potentatów przemysłowych i dopomogło przedstawicielowi Lewiatana p. Wierzbickiemu do przeprowadzenia wniosków, stwarzających wysokie przywileje dla tych sfer.

Mówią, że stało się to zupełnie niespodziewanie, albowiem przedstawiciele „Wyzwolenia" z p. Łypacewiczem na czele głosowali w komisji skarbowej przeciwko uroszczeniom Lewiatana, dzięki czemu wnioski te na komisji upadły i zostały przez p. Wierzbickiego zgłoszone na plenum, jako wnioski mniejszości.

Chodzi tu o „poprawki" p. Wierzbickiego do art. art. 14 i 20 Ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Do art. 14 p. Wierzbicki zgłosił poprawkę ,treści następującej: *„Jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe oprócz zakładu przemysłowego prowadzi również zakłady handlowe w celu hurtowej sprzedaży wyłącznie wyrobów własnej produkcji, to tego rodzaju zakłady handlowe nie stanowią oddzielnego przedsiębiorstwa"*.

A więc jeśli wielki przemysłowiec otworzy choćby w 100 miejscowościach „zakłady handlowe w celu hurtowej sprzedaży" własnych wyrobów, to nie opłaca on od sprzedaży hurtowej podatku, przewidzianego tą ustawą.

Mniejszy zaś przemysłowiec, nie posiadający środków na otwarcie własnych hurtowni, sprzeda — jak dotychczas — swoje wyroby hurtownikom, którzy będą opłacili podatek, przewidziany tą ustawą w wysokości 2% od obrotu.

A ponieważ hurtownie własne wielkich przemysłowców będą sprzedawały swoje wyroby po cenach rynkowych, w których mieścić się będzie 2% podatek, płacony przez hurtowników skarbowi, a przełożony na konsumentów, tedy wielcy przemysłowcy, sprzedający swoje wytwory w własnych hurtowniach będą ściągać z szerokich rzesz konsumentów, oprócz wykalkulowanych „zarobków", jeszcze 2% od cen hurtowych. Dzięki temu wielki przemysł będzie uprzywilejowany w stosunku do przemysłu średniego i małego, *a podatek, który powinien zasilić skarb, wpłynie do kieszeni wielkich rekinów przemysłowych.* W ten sposób ustawa ta staje się ustawą o podatku nietylko na rzecz Państwa, lecz także ustawą o podatku na rzecz wielkiego przemysłu!

Dlaczego „Wyzwolenie" głosowało za tym skandalicznym wnioskiem i zdecydowało o przejściu tej „poprawki"?

Prawdopodobnie stronnictwo nie zorjentowało się. Przypuszczamy, że P. S. L. Wyzwolenie popełniło błąd dzięki nieporozumieniu i że błąd ten w trzeciem głosowaniu naprawi.

Drugim wnioskiem p. Wierzbickiego jest jego dodatek do punktu a) art. 120.

Idzie tu o dodatek do podatku przemysłowego, a właściwie obrotowego „na rzecz Izb handlowych i przemysłowych tudzież Izb rzemieślniczych".

Wedle p. a) art. 120 dodatek do podatku na rzecz tych instytucji miał nie przekraczać 15% ceny świadectw (patentów) i kart rejestracyjnych. P. Wierzbicki zażądał, aby podatek na rzecz Izb handlowych i przemysłowych wynosił nietylko 15% ceny patentów, lecz także „0.1% sumy obrotu przedsiębiorstw, wykupujących wymienione (świadectwa, patenty) i karty rejestracyjne".

Ponieważ Izby handlowe i przemysłowe są instytucjami przemysłowców i wielkich kupców, ci ostatni więc powinni utrzymywać te instytucje.

Przez przyjęcie dodatku p. Wierzbickiego ciężar utrzymania Izb przemysłowych i handlowych spada na szerokie rzesze ludności, a ciężar ten będzie znaczny, gdyż w cenach towarów mieścić się będzie 0.1% od obrotu przemysłu, 0,1% od obrotu hurtowników i t. d., zanim więc towar trafi do rąk konsumenta, podatek na rzecz Izb handlowych i przemysłowych wyniesie 0.4 do 0.6%.

Z jakiej racji robotnik, urzędnik lub włościanin ma być opodatkowany na cel utrzymania instytucji przemysłowców i kupców!?

I za tym wnioskiem głosowało „Wyzwolenie", dzięki czemu został ten „dodatek" uchwalony.

Ponieważ obydwa wnioski p. Wierzbickiego są wysoce niesprawiedliwe, stwarzają przywileje dla wielkiego przemysłu; ponieważ „poprawka" do art. 14 wyrządza również wielką krzywdę skarbowi państwa, gdyż podatek, który winien wpłynąć do kas skarbowych — zagarną wielcy fabrykanci; ponieważ dodatek p. Wierzbickiego do art. 120 spowoduje dalsze podrożenie towarów,—tedy przyjęcie tych wniosków jest skandalem!

I dlatego sądzimy, że klub „Wyzwolenia", który zdecydował swojemi głosami o przyjęciu tych lewiatańskich „poprawek" -- naprawi błąd w trzeciem czytaniu.

A. P.

Okradanie Skarbu.

Dostawy dla wojska.

Jedno z najmniej uchwytnych, ale najszkodliwszych sprzysiężeń przeciwko skarbowi państwa tkwi w dostawach dla władz, a w pierwszej linji dla armji. Dostawcy wojskowi, mając utrudnione malwersacje drogą przekupstwa, imają się bardziej wyrafinowanych metod, byleby skarb państwa okraść, a ministerjum spraw wojskowych wyprowadzić w pole.

Ponieważ przy dostawach na długi termin nie można oprzeć się, wobec ciągłego — jak dotąd — spadku waluty, na z góry określonej cenie, przy przetargach dla armji przyjęto za zasadę uznawania za podstawę do rozrachunku cen bieżących, ustalanych przez giełdy towarowe lub zatwierdzanych przez władze cywilne na użytek ogółu ludności. Od tych dopiero cen dawany jest przez dostawców odpowiedni rabat, a przy dostawach utrzymują się ci, którzy udzielają największego rabatu.

Ponieważ ośrodkiem głównych dostaw dla wojska jest Warszawa, która pokrywa większość zapotrzebowania i posiada centralne władze wojskowe, decydujące zasadniczo o dostawach, przyjęto, iż o cenie zboża dla armji decydować ma warszawska giełda zbożowa, o cenie zaś mięsa i tłuszczów taksa, ustalana przez komisje ekspertów przy Komisarjacie rządu. Na tem tle rozpętała się orgja spekulantów.

Dostawy dla armji odbywają się nieregularnie, gdy cena danego produktu spada, natomiast gorliwość dostawców zdwaja się, gdy cena ta idzie w górę. W pewnych momentach, gdy przychodzi ostateczny termin dostawy, ceny dochodzą do maximum i spadają nieomal nazajutrz, gdy tylko zapotrzebowanie wojska zostaje zaspokojone. W niektórych okresach, gdy daje się odczuwać zastój na giełdzie zbożowej lub na rynku bydła, dokonywane są fikcyjne tranzakcje po cenach nieprawdopodobnie wysokich, a komisarz giełdy tranzakcje te uległalnia swą obecnością, komisarjat zaś Rządu pokrywa swym autorytetem cenniki komisji ekspertów, powołujących się na sporządzane specjalnie faktury. W ten sposób wojskowość, a właściwie skarb Państwa przepłaca miljardy, podniecając dalszą drożyznę, ceny bowiem fikcyjnie podwyższane dla wojska utrzymują się na rynku i ułatwiają wyzyskiwanie ogółu spożywców.

Że dzieje się to tylko wskutek z góry uplanowanej spekulacji dostawców dla wojska, dowodem może być cena zboża na

giełdzie poznańskiej, gdzie dokonywana jest większość tranzakcji zbożowych i gdzie ceny nigdy nie dochodzą do wysokości cen warszawskich. To samo dotyczy cen mięsa i tłuszczów, dyktowanych dla całego kraju z Warszawy.

Jedynem wyjściem z tej sytuacji byłoby postawienie sprawy dostaw dla armji inaczej, niż to dzieje się obecnie. Dobrem możeby było ustanowienie podatku dla armji od producentów w naturze. Usunęłoby z rynku pośredników, którzy przez zakupy dla armji podbijają ceny i utrudniają zaopatrywanie ludności cywilnej. Projekt ten wydaje się na czasie wobec narad nad naprawą skarbu i ustalaniem zasad budżetowych.

Narazie, do czasu zmiany systemu dostaw, należałoby stanowczo zaprotestować przeciwko uznawaniu cen, ustalanych w Warszawie, jako miarodajnych dla dostaw wojskowych, i domagać się oparcia rozrachunków o ceny średnie, z całego państwa zbierane, podobnie, jak z całego państwa pochodzą produkty, zakupywane przez pośredników dla wojska. Ten system ostatnio zastosował Komisarjat do walki z drożyzną przy dostawach zboża dla miast, przyjmując za podstawę do rozrachunku przeciętną cenę giełd zbożowych w Poznaniu, Lwowie i Warszawie. Doraźnie zaś zarówno w interesie wojska, skarbu państwa, miast i ludności cywilnej należy obostrzyć nadzór nad giełdą zbożową warszawską i nad komisjami ekspertów przy Komisarjacie Rządu, bo w nich gnieździ się mikrob drożyzny i wyzysku.

K. P.

Czerwonej i białej kochance.

Raz mi się jawisz w kolorowych szatach,
piękna, jak muza, i dobra, jak Bóg:
ręce masz w kwiatach i nogi masz
w kwiatach
i kraśnie wisi ust twych słodki łuk.

Wyciągasz ręce i wołasz do siebie
i cała jesteś szkarłatna pokusa,
jesteś, jak słońce płonące na niebie,
jak rozchylona korona krokusa.

Usta się śmieją i mówią — malina,
oczy się śmieją i wołają — morze,
biodra się chwieją i szepczą — dziewczy
włosy falują i śpiewają — zboże...

Wtedy się rzucam na ciebie, jak tur,
zrywam tunikę, by nic nie zostało,
i piję usta, jak strumienie gór,
i gwałcę twoje purpurowe ciało...

Stają mi w oczach dalekie podróże,
słyszę nie serce, ale gongów bicie,
a ust twych krwawe, rozmiażdżone róże
szepczą w omdleniu nieprzytomnie:
ŻYCIE...

Lecz czasem jawisz się zupełnie inna,
że nawet nie wiem, czy to ty, ta sama —
okrywa tylko cię koszula gminna
i czarnych włosów rozpłakane drama.

Na twarzy greckich posągów masz bladość
i ciało białe, jak tatrzański śnieg,
na ustach cichą i spokojną radość
i uśmiech siwych, zadumanych rzek.

Patrzysz się na mnie spojrzeniem kobiety,
która zna dobrze boleść i cierpienie,
widzę w twych oczach fale dobrej Lety,
dającej duszom biednym zapomnienie.

Patrzysz się na mnie—przepastne otchłanie,
zgubne, kuszące czarnych stawów głębie,
słyszę grające gwiazdy na organie
i widzę w górę lecące gołębie.

Patrzysz się na mnie i wołasz do siebie
i kusisz białą bladością swych lic —
i szepcesz: wszędzie, na ziemi i w niebie
jedno jest wieczne—ŚMIERCI słodkie nic.

Kazimierz Andrzej Jaworski.

A cukier dalej się wywozi.

Mimo zabiegów Komisarjatu nadzwyczajnego do walki z drożyzną miasta odczuwają dotkliwy brak cukru, częściowo wywołany paskarskiemi machinacjami cukrowników, w znacznej zaś mierze spowodowany tem, iż wskutek nadmiernego wywozu cukru zagranicę pozostały kontyngent nie starczy na zaspokojenie potrzeb ludności do nowej kampanji.

Zdawałoby się, iż w tych warunkach musi być ściśle utrzymany zakaz dalszego wywozu cukru w myśl żądań Komisarza nadzwyczajnego, zatwierdzonych przez komitet ekonomiczny rady ministrów.

Tymczasem na dzisiejszem posiedzeniu Głównego Urzędu wwozu i wywozu ma być — jak się dowiadujemy — zdecydowana sprawa udzielenia pozwolenia prywatnej opanowanej przez „Chjenę" spółce Kooperacji rolnej na wywóz 1.190 wagonów cukru zagranicę, jako ekwiwalent za stracone korzyści wskutek cofnięcia pozwolenia na wywóz zboża. Sprawa ta została już podobno przesądzona i pod obrady idzie tylko formalnie.

Na porządku dziennym tegoż posiedzenia jest jeszcze druga sprawa: pozwolenia na wywóz 300 wagonów cukru, o które zabiega *Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych.*

Kto jak kto, ale kierownicy tego Związku najlepiej powinni sobie zdawać sprawę z braku cukru i z tych trudności, z jakiemi połączone jest zaopatrywanie spożywców w ten niezbędny artykuł, i nie powinni przykładać ręki do wywożenia cukru zagranicę, bo w ten sposób dzielić będą odpowiedzialność za głód cukrowy z paskarstwem, które przecież mają za zadanie zwalczać.

Wywóz cukru jest tembardziej nie właściwy, iż cukrownicy sami starają się bądź szmuglować cukier zagranicę, bądź temu szmuglowi współdziałać, nie mówiąc już o tem, iż ostatnio wpadli na pomysł wywożenia zagranicę melasy, jak o to między innemi zabiega Związek zachodnio-polskiego przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu, który wystąpił o pozwolenie na wywóz 1.500.000 ton melasy z cukrowni Opalenica.

Przy okazji zaznaczamy, iż z Polski nie tylko melasę zamiast cukru się wywozi, aby obejść zakazy.

Wobec zakazu wywozu mięsa jakaś firma w Bydgoszczy zabiega o wywóz konserw mięsnych, inna znowu firma nie mogąc wywieźć cukru usiłuje przeszmuglować powidła byleby kraj ogłodzić i wzmódz drożyznę...

Brak cukru.

Wobec stwierdzonej odmowy poszczególnych cukrowni sprzedaży cukru odbiorcom prywatnym, w pierwszym rzędzie rozmaitym instytucjom społecznym i kupcom hurtowym i wywołanemu dzięki temu brakowi cukru, władze skarbowe, pragnąc skłonić producentów do wypuszczenia na rynek ustalonej na miesiąc marzec ilości cukru, podjęły już odpowiednie kroki u poszczególnych związków cukrowników. Należy mieć nadzieję, iż władze rządowe znajdą odpowiednie argumenty, aby skłonić cukrowników do ustępstw na rzecz pozbawionej cukru ludności miejskiej.

Kiedy ustanie nielegalny wywóz.

Opinja publiczna jest żywo zaniepokojona nieogłoszeniem dotąd wyników podjętych w swoim czasie w Gdańsku prac „międzyministerjalnej komisji dla zbadania przyczyn i rozmiarów, oraz ukrócenia nielegalnego wywozu i przywozu towarów. Opinja publiczna ma prawo domagać się energicznie, aby podjęte zostały wreszcie zarządzenia, wypływające z zebranych przez komisję materjałów.

Spadek cen.

Dowiadujemy się z najbardziej wiarogodnego źródła, iż wobec spadku cen skór, szczególnie zaś skór zagranicznych, w ciągu najbliższych kilku dni nastąpi znaczna zniżka obowiązujących dotąd cenników obuwia. Sprawą powyższą zajmują się obecnie odnośne organizacje zawodowe. Jednocześnie informują nas, iż niebawem obniżone zostaną również ceny wędlin, narazie wędliny stanieją o 1000 mk. na funcie (przeciętnie). Obniżka powyższa znajduje się w związku ze spadkiem cen żywej wagi wieprzy na rynku miejscowym. Obniżka spowodowana została również wyśrubowaniem cen przez wędliniarzy, co wywołało znaczne zmniejszenie się zapotrzebowania wędlin przez ludność stolicy.

Bezrobotni.

W związku z nastaniem cieplejszej pogody i podjęcia szeregu drobnych robót sezonowych, liczba bezrobotnych w stolicy zmniejszyła się nieco. P. U. P. P. przypuszcza, iż po świętach Wielkanocnych wzmogą się znacznie roboty miejskie, budowlane i inne.

Magistrat m. Warszawy zatrudnia narazie codziennie około 700 bezrobotnych. Obecnie wydział budownictwa magistratu, korzystając z pracy bezrobotnych rozpoczął regulację placów położonych między miastem i Cytadelą w t. zw. Żoliborzu, oraz ma zamiar rozpocząć budowę drogi gruntowej księcia Ziemowita na Targówku na Pradze. Powyższa droga będzie w przyszłości zabrukowana kamieniem polnym. Podjęcie ostatnich robót dokonane zostało na skutek specjalnych starań miejscowych mieszkańców, którzy od roku czynili już u władz rządowych odnośne starania.

Skandaliczna gospodarka Tow. B. Hantke w hucie „Częstochowa".

500 robotników wyrzuconych na bruk!

Robotnicy Huty „Częstochowa" w Rakowicach (własność Tow. Zakładów Metalowych B. Hantke) żyją od 2 lat pod grozą bezrobocia i wzmagającej się ciągle nędzy. Huta „Częstochowa" jest przedsiębiorstwem niemieckiem, przekazanem Polsce na mocy traktatu wersalskiego z tem, że zostanie ono zlikwidowane według obowiązujących praw, tymczasem akcjonarjusze przedsiębiorstwa, którzy siedzą w Berlinie i stamtąd rządzą fabryką, zlikwidować się nie mają zamiaru, ale też nie chcą dawać pieniędzy na prowadzenie fabryki, ani też zastosować się do obowiązujących w Polsce ustaw.

Wytwarza się w ten sposób niesłychana sytuacja. Pomimo warunków pomyślnych dla rozwoju huty, redukuje się pracę w hucie do 3 dni w tygodniu, wskutek czego 1600 rodzin robotniczych zostaje skazanych na nędzę, a obecnie, w dn. 9 marca, Zarząd Towarzystwa, redukując personel, wymówił pracę, za pośrednictwem dyrekcji huty *500 robotnikom*, zapowiadając w dodatku, że następnych wydali już nawet bez dwutygodniowego wymówienia. Zarząd Towarzystwa, prowokując stale robotników huty, doszedł obecnie do szczytu bezczelności, przesyłając im następujące zawiadomienie:

1) zwolnienie 500 robotników;

2) niegwarantowanie normalnej pracy pozostałym;

3) podwyższenie płac na m. marzec o ¼ miejscowego wskaźnika podrożenia;

4) przygotowanie do zmodyfikowania pensji i akordów;

5) usunięcie obowiązujących i ulegalizowanych sposobów i warunków płacy i pracy, istniejących dotąd, jako umowy między dyrekcją huty a Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego, Oddział w Rakowie.

Zw. Rob. Przemysłu Metalowego czynił oddawna zabiegi zarówno w Zarządzie huty, jak u Rządu i w Sejmie, za pośrednictwem posłów P. P. S., o uregulowanie spraw w hucie „Częstochowa". Ostatnio władze zapewniły przedstawicieli robotników, iż Zarząd huty otrzymał ultymatywny termin do dnia 10 marca r. b., w którym to terminie ma odpowiedzieć, czy podejmie normalny bieg huty i zapewni zatrudnionym pracę. Jeśli nie, Rząd weźmie inicjatywę w swoje ręce i zarządzi wywłaszczenie, likwidację, czy zarząd przymusowy.

I w odpowiedzi Zarząd Towarzystwa wyrzuca na bruk 500 robotników!

W dn. 13 b. m. odbyło się ogólne zebranie robotników huty, na którem przyjęto rezolucję, wyrażającą protest przeciwko postępowaniu Zarządu Towarzystwa B. Hantke i domagającą się od czynników rządowych i Sejmu niezwłocznej inicjatywy w sprawie pełnego uruchomienia huty i zagwarantowania pracy robotnikom. Rezolucja żąda niezwłocznego wydelegowania do Rakowa komisji rządowej, któraby zbadała warunki na miejscu i ustaliła, kto ponosi odpowiedzialność za powyższą, niczem nieusprawiedliwioną klęskę gospodarczą z pociągnęciem winnych do odpowiedzialności.

POSEŁ SAWICKI SKARŻY SIĘ...

Poseł Sawicki ze Związku Ludowo - Narodowego uwiecznił się niedawno w księdze zażaleń bufetu sejmowego (w księdze tej posłowie zapisują wszelkie swoje skargi pod adresem bufetu i obsługi), w sposób tak budujący, że skargę tę dosłownie przytaczamy dla ubawienia naszych czytelników (naturalnie z zachowaniem błędów oryginału):

„Proszę Szanownego Pana o usunięcie pany (imię jednej z usługujących pań) od stołu Związku Ludowo - Narodowego dla tego, że się że obsługuje nie kolejno a dla *sępatji*".

poseł Sawicki.

Obchód 30-lecia P. S. S.

PŁOCK.

(Korespondencja własna).

W niedzielę obchodzono 30-lecie partji w natłoczonej dużej sali O.K.R. P.P.S. Przemawiał tow. Kępczyński, poczem odbyła się część muzykalno-wokalna. W poniedziałek na wielkiem zgromadzeniu publicznem w sali Teatru Miejskiego tow. Niedziałkowski poświęcił przemówienie historji walk socjalizmu polskiego.

Widz.

MSZCZONÓW.

(Korespondencja własna).

Obchód 30-lecia P. P. S. odbył się w lokalu Zw. Zaw. Przem. Chemiczn. w Mszczonowie.

O historji P. P. S. mówił tow. Konarski z Warszawy.

Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć P. P. S. i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

SOBIENIE - JEZIORY.

(Korespondencja własna).

Uroczystość na cześć 30-lecia odbyła się w remizie strażackiej, szczelnie wypełnionej miejscową, oraz wiejską ludnością. Zaczęto obchód odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru", poczem przemawiali tow.tow.: W. Dutkowski i B. Donten.

Po przemówieniu tow. Dontena orkiestra strażacka odegrała marsz żałobny na cześć poległych bojowników P. P. S.

W części koncertowej wzięli udział: ob. Kępkowicz (skrzypce), ob. Kępkowiczowa (deklamacja) oraz chór. Również odbyło się przedstawienie Koła Amatorskiego pod kierunkiem ob. Szola. Odegrano utwór p. t. „Tajga szumi".

Nastrój na obchodzie był podniosły.

PŁOŃSK.

(Korespondencja własna).

Obchód 30-lecia partji zgromadził w niedzielę ubiegłą do 2000 robotników i robotnic rolnych z całego powiatu. Przemawiał tow. poseł Niedziałkowski. Wobec ogromnej ilości zebranych musieliśmy przenieść zgromadzenie na plac przed Związkiem Robotników Rolnych. Okrzykami „cześć ich pamięci" czczono Stefana Okrzeję, Józefa Mireckiego (Montwiłła) oraz innych, poległych za sprawę, bojowców.

Z KWIATKÓW NASZEJ BIUROKRACJI.

Leży przed nami formularz Pocztowej Kasy Oszczędności, zawierający pytania, na które kandydatka ma odpowiedzieć, chcąc otrzymać posadę („Wywiad B"). Podziwiamy tu język: „Czy petentka *stała* w śledztwie sądowem lub policyjnem", „czy petentka *stoi* w stosunku pokrewieństwa" i t. d.

Kapitalne jest ostatnie pytanie: *„Czy petentka należy do stowarzyszeń tajnych? (podać które)".*

Co sobie myślała biurokratyczna łepetynka galicyjska, zadając to pytanie? że kandydatka do posady przyzna się do nielegalnej działalności?! A może w P. K. O. należenie do *niektórych* stowarzyszeń tajnych właśnie jest dobrze widziane?!

Wiec w sprawie „Numerus clausus".

Wiec Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela odbył się wczoraj w przepełnionej po brzegi sali Tow. Hygjenicznego. Mnóstwo osób odeszło od kasy z obietnicą, że wiec zostanie powtórzony. Przewodniczył prezes Ligi, poseł Śmiarowski. Przemawiali: tow. senator Limanowski, witany niemilknącemi oklaskami, mecenas Dąbrowski, tow. poseł Piotrowski i Weychert-Szymanowska, dr. Zieliński, wreszcie przedstawiciel młodzieży filareckiej. Studenci z obozu „narodowego" bezskutecznie usiłowali przeszkadzać. Wiec odbył się poważnie, nastrój był podniosły. Przyjęto następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na zebraniu w dniu 22 marca 1923 r. stwierdzają, że w Polsce zgodnie z zasadami kultury europejskiej wszyscy obywatele mają jednakowe prawo do kształcenia się w uczelniach państwowych, że to naturalne prawo do wiedzy zapewnia obywatelom Konstytucja Państwa polskiego, że każde usiłowanie wprowadzenia „numerus clausus" w jakiejkolwiek dziedzinie życia państwowego, a przedewszystkiem w dziedzinie oświaty narodowej, jest zamachem na nietykalne prawa obywateli i na zasadnicze prawa Rzeczypospolitej.

Zgromadzenie protestuje przeciwko szkodliwej dla Państwa polskiego i dla kultury narodu robocie, mającej na celu uchwalenie przez Izby prawodawcze ograniczeń, pochodzących z okresu niewoli i wzywa gorąco polską demokrację, aby wytężyła wszystkie swe siły w obronie zagrożonych praw obywatelskich i w obronie dobrego imienia Polski".

Wynik konkursu literackiego im. Gabrjeli Zapolskiej.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Na ogłoszony w ub. r. przez Instytut Literacki „Lektor" konkurs literacki im. Gabrjeli Zapolskiej, nadesłano prac 28: 9 powieści, 9 tomów liryki i 10 dramatów.

Sąd konkursowy, złożony z Karola Irzykowskiego i Zygmunta Kisielewskiego, jako delegatów Zw. Zaw. Literatów Polskich w Warszawie, oraz Józefa Jedlicza, referenta literackiego „Lektora", przyznał nagrody następujące:

1) pierwszą nagrodę w kwocie 700,000 mkp. powieści p. t. „Miasto zwierząt" (godło: „Nr. 26"); 2) drugą nagrodę w kwocie 500,000 mkp. powieści p.t. „Rękopis Ulrycha Branda" (godło: „Biada mi, pożądam bowiem za wiele"); 3) trzecią nagrodę w kwocie 400,000 mkp. powieści p. t. „Niespodzianki" (godło: „Co trzeba powiedzieć, to może być powiedziane i dziesięć razy"); 4) czwartą, piątą i szóstą nagrodę po 150,000 mkp. utworom następującym: a) dramatowi w 3 odsłonach p. t. „Cień" (godło: „Herman"), b) tomikowi liryk p. t. „Drabina do gwiazd" (bez godła), c) powieści p. t. „Zrodzeni na jednej ziemi" (godło: „Poznanie").

Po otworzeniu kopert okazało się, że autorką „Miasta zwierząt" jest *Wanda z Melcerów Rutkowska* w Warszawie, autorem „Rękopisu Ulrycha Branda" *Mieczysław Weinert* w Sieradzu, autorką „Niespodzianek" *Aurelja Wyleżyńska* we Lwowie, autorką „Zrodzonych na jednej ziemi" *Elżbieta hr. Dębicka* we Lwowie, autorem „Drabiny do gwiazd" *Stanisław Czernik* z Lubrańca. Autora „Cienia" uprasza się, żeby swoje nazwisko podał do wiadomości sądu (pod adresem Karola Irzykowskiego, Warszawa, Sejm).

Zaszczytnie wyróżniono zbiorek nowel p.t. „Czarny pies" (godło „Imago") *J. Stycz* w Warszawie, liryki: „Tęczowe Mosty" (godło „Idę znaleźć w człowieku człowieka") — autor *Rajmund Bergel* w Krakowie i „Wrzosy" (godło „Niedola") — autor *Stanisław Obrzud* w Grudziądzu; dramaty: „Powrót" (godło „Nad wodami") — autor *Jan Wiktor Opolski* we Lwowie i „Sąd", sztuka w 3 aktach, napisał *Scarabaeus*, brak godła (autora tej sztuki uprasza się również o podanie swego nazwiska).

Wyróżniono: powieści: „Zaranie" (godło „Słońce") — autor *Jan Kramer* w Krakowie, „Rodzina Drewnowskich" (godło „Rodzina społeczeństwa podstawą") — *Juljan Wasiutyński* w Warszawie; liryki: „Bajka Tatrzańska" (godło „Czarny Staw") — *Kazimiera Alberti* w Krakowie, „Poezje liryczne" (godło „Cis") — *Jan Gajzler* w Zagórzu; dramat „Niemrawi", tragikomedja w 4 aktach (godło „Uroki") — *Adolf Jończyk* w Krakowie.

Plon literacki konkursu uważamy za nadspodziewanie pomyślny, zwłaszcza w dziale powieści i liryki. Niestety, polszczyzna w powieściach i dramatach była po większej części wadliwa, tak, że sąd konkursowy postanowił kierować się pod tym względem pewną wyrozumiałością. „Rękopis Ulrycha Branda" byłby otrzymał niewątpliwie pierwszą nagrodę, gdyby nie poważne zarzuty co do języka i budowy zdań.

Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi sąd konkursowy wyróżnił znaczną liczbę utworów, aby zamanifestować, że zadaniem konkursów jest nie dawać stopnie, lecz wyszukiwać ziarna twórczości, choćby się kryły w dziwacznej („Niemrawi") lub niepozornej („Zaranie") łupinie. Polska polityka literacka powinna od „systemu gwiazd" przejść do wytwarzania „silnego stanu średniego", co jednak nie znaczy, żeby popierać miernoty.

Po odbiór rękopisów należy się zgłaszać do „Lektora". *

Karol Irzykowski, przewodniczący sądu konkursowego, *Józef Jedlicz, Zygmunt Kisielewski* — członkowie sądu.

Obrady Sejmu.

Sesja pierwsza.

Posiedzenie 29.

Ustawa o t. zw. podatku przemysłowym uchwalona została w drugiem czytaniu. Czem właściwie jest ten podatek, powiedział wczoraj tow. Diamand, który wobec zaniechania dyskusji ogólnej dopiero przy sprawie tytułu mógł zabrać głos dla zaznaczenia swego stanowiska.

Ustawa ta — mówił tow. Diamand — obciąża ogół konsumentów wysoką daniną. Tak zwany podatek przemysłowy bynajmniej nie jest podatkiem bezpośrednim, ale pośrednim. Jest to podatek obrotowy. Jednocześnie Rząd znosi podatek przemysłowy i panowie przemysłowcy i wielcy kupcy będą wolni od podatku, bo jeśli składają patentowe, jako przedpłatę, to sobie tę sumę potrącą z 2 proc. podatku obrotowego. Pytam dlaczego Rząd nazwał ten podatek przemysłowym? Tak samo podatek od spirytusu lub cukru może być nazwanym przemysłowym, bo przemysłowcy ściągają go od konsumentów. To jest metoda zasłonięcia rzeczywistego charakteru podatku. aby ludność nie odczuła że płaci go konsument, a nie kupiec. Jest to podatek pośredni w niebywałej dotąd wysokości.

Ktośby zapytał, dlaczego w takim razie w komisji nie założyłem płomiennego protestu przeciw temu podatkowi? Otóż dlatego, że to jest urodzony kaleka, garbaty, jego cały krzyż pacierzowy jest wadliwy, cały pomysł jest karykaturą podatku obrotowego w innych państwach zaprowadzonego. Tu nie można było nic zmienić, bo kaleka zaraz straciłby i tę równowagę, którą ma. Rzecz nie jest do naprawienia, bo sam pomysł jest chybiony. Ja to w komisji określiłem, że ta ustawę „czuć juchtem" oczywiście rosyjskim. Podatek patentowy do niej przyczepiono tak, że w drugiej kategorji podatkowej obok miljardera może być ubogi człowiek z małym sklepikiem.

System kierowania Sejmem i komisjami jest taki, jakby chodziło o ustanowienie rekordu szybkości. Mamy dwa posiedzenia dziennie, szybko się referaty odczytuje, szybko zapadają uchwały, wątpliwości odkłada się do trzeciego czytania, w którem znów nie wolno wznawiać wniosków, — wszystko to są metody na to, abyśmy przyjechali najszybciej — w niebardzo zdrowe okolice.

Tak samo usunięto generalną dyskusję nad tym projektem. Uznaję potrzebę szybkości, lecz gorszą od zwłoki jest zła ustawa. To jest piętno, które my nadajemy wszystkim pracom w Sejmie. Z tą metodą trzeba zerwać. Ambicją naszą powinien być rekord w dobrych ustawach.

Nazwać ten podatek państwowym podatkiem obrotowym byłoby nakazem prostej przyzwoitości. Nic należy poza karnawałem wychodzić w maskach na ulicę. Tę nazwę należy umieścić i w tytule i wszędzie wewnątrz ustawy.

Wiceminister skarbu *Markowski* wystąpił przeciwko poprawkom p. Wiślickiego, oraz przeciwko poprawce p. Wierzbickiego, domagającej się zwolnienia od podatku fabrycznych składów hurtowych. P. Markowski przyznaję, że ustawa nie jest doskonała jednak narazie musimy się zadowolić wadliwym podatkiem obrotowym. Protest tow. Diamanda przeciw nazwie mówca uważa za niesłuszny.

W głosowaniu uchwalono kilka zmian, m. in. poprawkę skreślającą ust. 3 art. 6 wprowadzającą podatek dla wydawnictw dzienników i innych pism, poprawkę obciążającą podatkiem wyręby leśne osób handlujących, poprawkę p. Wierzbickiego o zwolnieniu od podatku hurtowni fabrycznych (o tem głosowaniu piszemy osobno) i inne.

Odrzucono natomiast m. in. poprawkę tow. Diamanda, aby do artykułu głoszącego o zwolnieniu od podatku towarów eksportowanych wnieść postanowienie, że zwolnienie to nie dotyczy produktów rolnych, przetworów z tych produktów, oraz artykułów pierwszej potrzeby. Przeciwko poprawce głosowała prawica i stronnictwa włościańskie.

Tytuł ustawy wbrew wnioskowi tow. Diamanda, przyjęto w brzmieniu komisyjnem, t. zn. z zachowaniem wyrazu „przemysłowy".

Trzecie czytanie odroczono.

**

ODMOWA WYDANIA TOW. KWAPIŃSKIEGO.

Tow. dr. Marek referował sprawę wydania sądowi okręgowemu w Warszawie tow. Kwapińskiego, oskarżonego o współudział w strajku grójeckim, oraz o występki z art. 129. Komisja regulaminowa ustaliła zasadę, że poseł z chwilą wybrania do Sejmu winien mieć zupełną swobodę działania i dlatego przeszkody, płynące z powodu wdrożenia przeciwko niemu jakiegokolwiek postępowania powinny być usunięte. Pod jednym tylko warunkiem — mówi druga zasada — może być poseł wydanym, gdyby był oskarżonym o czyny zniesławiające go, albo gdyby był oskarżony o zdradę stanu. Zasady powyższe uznał i Sejm za słuszne. Na podstawie tych zasad uznała Komisja, że na wniosek o wydaniu posła Kwapińskiego należy dać odpowiedź odmowną, albowiem czyny, o które pos. Kwapiński jest oskarżony, wynikają wyłącznie i jedynie z jego publicznej działalności w charakterze męża zaufania klasy robotniczej.

Izba bez dyskusji i bez głosowania wniosek Komisji regulaminowej przyjęła.

DODATKOWE PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

P. Osiecki referował ustawę o dodatkowem prowizorjum na pierwszy kwartał r. b. Wobec wzrostu drożyzny uchwalone w dn. 15 lutym kredyty (1.159 miljardów 20%) okazały się niewystarczające i Rząd wnosi o podwyższenie do 60% granicy przekroczenia kredytów rzeczowych i do 25% osobowych. Pozatem przejęcie pasa neutralnego na Wileńszczyźnie, emerytury i t. p. wywołały potrzebę nowych wydatków ok. 50 miljardów.

Bez dyskusji ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

***

UKŁAD HANDLOWY Z WŁOCHAMI.

W sprawie ratyfikacji układu polsko-włoskiego, dotyczącego przemysłu naftowego tow. *Diamand* zaznaczył, że układ zawiera ciężkie zobowiązania dla Polski, tymczasem pominięto zupełnie komisje przemysłowo-handlową i sprawy do niej nie skierowano. Ustawa nie ma charakteru politycznego, tylko gospodarczy, należy więc domagać się, by w przyszłości wszystkie kwestje gospodarcze były przedkładane komisji przemysłowo-handlowej.

Marszałek uznając słuszność wywodów p. Diamanda wyjaśnił, że projekt został wniesiony bardzo późno, a związani jesteśmy terminem. Marszałek zwrócił się do Rządu, aby na przyszłość wnosił projekty w odpowiednim czasie, by Sejm nie musiał załatwiać ich na kolanie.

Układ ratyfikowano. Z. P. P. S. wstrzymał się od głosowania.

***

JĘZYK URZĘDOWY W SĄDOWNICTWIE B. ZABORU PRUSKIEGO.

Po referacie pos. *Zygmunta Seydy* uchwalono ustawę o języku urzędowym w sądownictwie i notarjacie b. dzielnicy pruskiej, którym odtąd ma być wyłącznie tylko język polski. Jednak stronom o niemieckim języku ojczystym wolno zwracać się w nim do sądów ustnie i pisemnie. Postanowienie to nie tyczy się adwokatów.

NADUŻYCIA ADMINISTRACYJNE NA KRESACH.

„Wyzwolenie" postawiło wniosek nagły w sprawie nadużyć administracyjnych w pow. grodzieńskim i morderstw, dokonanych przez policję w gminie marcinkowskiej. Popierał nagłość *pos. Poniatowski*, omawiając skandaliczne stosunki panujące na ziemiach wschodnich. W sądownictwie używano sądowników rosyjskich, którzy poza nieumiejętnością okazują niekiedy tendencje nieprzychylne dla Państwa i chęć kompromitowania Polski. Stosowane są na Kresach metody, przynoszące wstyd Państwu. (P. Diamand: Tak jest). W pow. słupeckim przed dwoma laty ludzi, posądzonych o komunizm, katowano w sposób nieludzki, bito ich i kazano tańczyć przy muzyce i t. d. Wprawdzie ówczesny min. sprawiedliwości usunął kom. policji, a sierżantów oddał pod sąd, w rezultacie jednak nie dostali się oni pod sąd, zostali przeniesieni i dziś nie można ich odszukać. Surowość względem przestępców nie może być związana z bezkarnością okrucieństw władz, czas ten wstyd zmazać i dlatego proszę o przyjęcie nagłości wniosku.

Min. sprawiedliwości *Makowski* oświadcza, że znane mu są braki w administracji i konieczność naprawy stosunków uważa on i premjer za najpilniejszy obowiązek. Minister zapewnia, że jeśli w tym wypadku okażą się winni, to będą ukarani z całą surowością prawa.

Nagłość wniosku odrzucono, wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

***

Następne posiedzenie dziś o godz. 4-ej po poł.

Obrady Senatu.

Sesja pierwsza.

Posiedzenie 15.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęto od uczczenia przez powstanie pamięci zmarłego we wtorek we Lwowie sen. Maksa Bienenstocka, oraz złożenia ślubowania przez *dwu nowych senatorów: Adelmana i Grycmachera*, obejmujących mandaty po biskupie Sapieże i arc. Teodorowiczu. Następnie wśród interpelacji zgłoszono interpelację Zw. Lud.-Nar. do prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych w sprawie więzionych w Rosji duchownych katolickich.

Z kolei wedle porządku dziennego

Ustawa o wypuszczeniu bonów skarbowych złotych

przyjęta została bez zmian w myśl wniosku komisji skarb.-budż., zreferowanego szczegółowo przez sen. Buzka. Również jednogłośnie przyjęta została

Ustawa o zasiłku dla rodzin powołanych na ćwiczenia,

mimo różnych objekcji, jakie imieniem prawicy wysuwał sen. Brun. Uchwalono również rezolucję, by Rząd wniósł do Sejmu ustawę regulującą na stałe sprawę zasiłków wojskowych najpóźniej na początku sesji jesiennej.

Ustawa o wyrównaniu opłat stemplowych oraz podatków spadkowego i od darowizn,

która wróciła na plenum z senackiej komisji skarbowo-budżetowej, dała prawicy bodźca do dalszego sabotowania ministerjum skarbu. Referował propozycje komisji senackiej sen. Karpiński, proponując zwolnienie od podatku spadków do 6 milj., gdy Sejm uchwalił do 12 miljonów, dalej zniżenie do 4 milj. sumy wolnej od podatku z majątku ruchomego, opodatkowanie spadków na rzecz instytucji społecznych, ponad cztery miljony do wysokości 3-ch proc., podwyższenie za podanie o zmianę nazwiska opłaty do 250.000 mk., a za akt zezwolenia na zmianę do 1.500.000 mk., zamiast 1 milj., jak uchwalił Sejm. Szereg poprawek natury prawnej zgłosił również imieniem komisji prawniczej sen. Glogier. Nadto poprawki własne zgłosili: sen. Bielawski w sprawie obniżenia opłat stemplowych za pełnomocnictwa, oraz utrudnień przy zmianie nazwisk, sen. Thullie w sprawie ulg przy opodatkowaniu spadków dla sierot — ogółem wraz z komisyjnemi 13 poprawek.

Sen. Buzek przestrzegał przed utrudnieniem sprawy przyjęcia ustawy i wyraził jedynie zgodę na poprawki natury prawnej.

Sen. Krzyżanowski oponował przeciw poprawce sen. Bielawskiego.

W głosowaniu przyjęto wnioski komisji skarbowo-budżetowej, poprawkę sen. Bielawskiego w sprawie zniżenia opłat od pełnomocnictw przyjęto w głosowaniu przez drzwi 45 głosami przeciw 25, zaś rezolucję jego co do utrudniania zmiany nazwisk (obce brzmienie nazwiska nie jest powodem do jego zmiany) również w głosowaniu przez drzwi 45 głosami przeciw 43.

Resztę posiedzenia zajęła

Ustawa o Trybunale Stanu,

którą przyjęto w myśl uchwał komisji porozumiewawczej senacko-sejmowej, odrzucając poprawkę sen. Nowodworskiego, domagającego się usunięcia z pod odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu prezesa najwyższej Izby kontroli, oraz poprawkę sen. Nowickiego, który popierał stanowisko sejmowego klubu „Wyzwolenia", wypowiadając się za zniesieniem cenzusu wieku i wykształcenia prawniczego.

Sprawa zmiany regulaminu Senatu

odłożona została do następnego posiedzenia, które odbędzie się w sobotę, o godz. 4-ej po poł.

Kronika parlamentarna.

Dziś, w piątek, o godz. 2 po poł. odbędzie się posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S.

KOMISJE SEJMOWE NIE MAJĄ PRAWA INICJATYWY PRAWODAWCZEJ.

Komisja komunikacyjna wysłuchała wczoraj oświadczenia posła dr. Bartla, który stwierdził, że w myśl podniesionych na jednym z poprzednich posiedzeń spraw, dotyczących inicjatywy ustawodawczej komisji sejmowych odbyła się konferencja z p. Marszałkiem, który w odpowiedzi na zapytanie komisji oświadczył, że musi stanąć na stanowisku regulaminu sejmowego i na pytanie, czy komisje mogą mieć inicjatywę ustawodawczą, zniewolony jest odpowiedzieć, że nie. Artykuł bowiem 69 regulaminu głosi, że komisje obradują i składają sejmowi sprawozdania w granicach przedmiotu, przekazanego im przez sejm do przygotowania.

Z KOMISJI ZAGRANICZNEJ.

Wczoraj komisja zagraniczna przyjęła projekt ustawy o konwencji polsko-włoskiej, dotyczącej eksploatacji nafty.

Następnie pos. Berezowski referował wniosek, dotyczący stanowiska rządu wobec procesu arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich, uwięzionych przez władze sowieckie.

Pos. Rudziński (Wyzw.) wyraził pogląd, że w wypadku tym powinna wystąpić z interwencją Stolica Apostolska.

Przedstawiciel M. S. Z. p. Kętrzyński udzielał wyjaśnień poczem przyjęto następującą rezolucję:

„Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobodnego wykonywania obrządków religijnych, zgodnie z zasadami humanitarnemi uznanemi przez cały świat cywilizowany, sejm wzywa rząd, aby poczynił wszelkie możliwe kroki w celu uwolnienia aresztowanych przez władze sowieckie w Moskwie arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich".

Rezolucję przyjęto jednomyślnie.

Ukrainiec, pos. Wasyńczuk, oświadczył, że klub jego przyłącza się do rezolucji, tembardziej, że i Cerkiew prawosławna jest prześladowana przez władze sowieckie.

ECHA WYKLUCZENIA P. ŁUCKIEWICZA.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji regulaminowej tow. dr. Lieberman poruszył sprawę wykluczenia posła Łuckiewicza z sali posiedzeń w dniu uroczystego posiedzenia z racji uznania naszych granic wschodnich. Forma wykonania zarządzeń p. Marszałka nie odpowiadała, zdaniem mówcy, powadze Sejmu. Nad przemówieniem tow. Liebermana wywiązała się dyskusja, w której większość mówców poparła jego stanowisko. Obecny na posiedzeniu p. Marszałek Sejmu przyjął opinję komisji do wiadomości.

O SZKOLNICTWO BIAŁORUSKIE.

Komisja Oświatowa obradowała wczoraj nad wnioskiem Klubu Białoruskiego w sprawie szkolnictwa białoruskiego.

Ze zgłoszonych przez pos. Taraszkiewicza rezolucji Komisja uchwaliła część tylko, wzywając Rząd do otwarcia białoruskiego seminarjum nauczycielskiego, do urządzenia kursów dokształcających dla nauczycieli białoruskich, oraz do wyznaczenia kredytów na powszechne szkolnictwo białoruskie.

Pozatem uchwalono rezolucję pos. Greissa, wzywającą Rząd do zbadania potrzeb ludności białoruskiej w zakresie szkolnictwa i poczynienia w tym kierunku odpowiednich zarządzeń oraz złożenia sprawozdania z obecnego stanu szkolnictwa białoruskiego.

NOWA EMISJA.

Na wczorajszem posiedzeniu komisja budżetowa wysłuchała referatu posła Michalskiego o projekcie ustawy o podwyższeniu kredytów Skarbu państwa w P. K. K. P. oraz dalszej emisji banknotów. Opozycjonista pos. Radziszewski (Z. L. N.) zaproponował obniżenie kredytu. Większość jednak komisji przyjęła projekt referenta.

KOMISJA ROLNA I BUDŻETOWA.

(50 miljardów kredytów dla osadników).

Wczoraj połączone komisje rolna i budżetowa uchwaliły 50 miljardów kredytu dla osadników cywilnych i wojskowych na zagospodarowanie, pobudowanie, oraz na cele szkolne i religijne.

Towarzysze nasi głosowali za kredytem, jednak z zastrzeżeniem, by zapomogi udzielane były tylko na zagospodarowanie i pobudowanie.

Kronika polityczna.

ODRZUCENIE SKARGI WYBORCZEJ PRZEZ SĄD NAJWYŻSZY.

Wczoraj rano w Sądzie Najwyższym były rozpatrywane protesty, które wpłynęły w sprawie wyborów sejmowych z okręgów Nr. 43 (Biała, Żywiec, Wadowice, Nowy Targ, Myślenice, Spisz i Orawa). Na rozprawie dr. Grossa, pełnomocnika naszej partji, zastępował tow. dr. Lieberman. Chodziło głównie o protest kandydata p. Uznańskiego z Nowotarskiego, który chciał kandydować na własną rękę i któremu listę odrzuciła okręgowa komisja wyborcza w Wadowicach. P. Uznański przybył na rozprawę i dowodził, że czas partji już przeminął i t. p.

Sąd jednak wybory w tym okręgu uznał za ważne i pozostawił skargę p. Uznańskiego bez skutku.

Z tego okręgu przeszli z ósemki dwaj posłowie, jeden z dwunastki kat.-ludowej, dwaj piastowcy, jeden wyzwoleniec oraz tow. Czapińsk

PROJEKT USTAWY O STANIE WYJĄTKOWYM.

Na wczorajszej Radzie Ministrów uchwalono opracowany w Min. spraw wewn. projekt ustawy o zarządzeniu stanu wyjątkowego, który ujednostajni prawodawstwo w tym względzie w całem państwie i usunie zarówno przestarzałe przepisy prawodawstw zaborczych jak i dotychczasowe ustawy polskie. Za podstawę projektu wzięte są art. 123 i 124 Konstytucji. W kilkunastu artykułach projektu przewiduje się wypadki rozszerzenia pełnomocnictw władz administracyjnych w drodze wyjątkowej.

WYJAZD TOW. CZAPIŃSKIEGO.

We wtorek, 27 b. m. wyjeżdża do Rygi tow. pos. Czapiński, który reprezentować będzie C. K. W. P. P. S. na kongresie łotewskiej socjalnej demokracji. Z Rygi tow. Czapiński udaje się do Rewla i Helsingforsu, aby odbyć narady z tt. estońskimi i finlandzkimi.

***

Wczoraj przyjechał do Warszawy ob. Bronisław Kułakowski, redaktor nowojorskiego „Nowego Świata".

ODZNACZENIE TOW. PĄCZKA.

Nr. 15 „Dziennika Personalnego" Min. Spraw Wojsk. zawiera listę b. legjonistów, odznaczonych „Krzyżem Walecznych" za działalność bojową w 1 p. p. I Brygady Leg. Pol. Wśród odznaczonych znajduje się tow. poseł A. Pączek, któremu nadano „Krzyż Walecznych" po raz 1 i 2.

GEN. WEYGAND W WARSZAWIE.

Jak donosi „Ekspress Poranny" wraz z marszałkiem Fochem ma przybyć do Warszawy gen. Weygand.

LORD CAVAN PRZYBYWA DO WARSZAWY.

W dn. 15 maja przybywa do Warszawy szef sztabu generalnego angielskiego lord Cavan. Przybycia lorda Cavana jest odpowiedzią na wizytę w Londynie gen. Sikorskiego, będącego wówczas szefem sztabu.

OBIAD U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Z okazji uznania granic wschodnich Polski odbył się u Prezydenta Rzplitej obiad, w którym wzięli udział reprezentanci rządu, obu izb i państw, których przedstawiciele podpisali protokół Rady Ambasadorów. Podczas obiadu prezydent Rzplitej wygłosił przemówienie, w którem stwierdził zasługi prez. Sikorskiego, min. spraw zagr., Skrzyńskiego i komitetu politycznego ministrów za akcję dyplomatyczną, uwieńczoną uznaniem granic wschodnich Polski oraz podziękował posłom Francji, Anglji, Włoch i Japonji za współdziałanie w tej akcji rządu polskiego.

Na przemówienie prezydenta odpowiedział w tonie nader przyjaznym poseł włoski, Tomassini. (PAT).

ŚNIADANIE U PREZYDENTA RZPLITEJ.

W dniu 22 b. m. prezes Rady Ministrów podejmował śniadaniem w salonach prezydjum gen. Cartona de Viart, byłego szefa wojskowego misji angielskiej, który w najbliższych dniach opuszcza Polskę. (PAT).

Z RADY MINISTRÓW.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 b. m. uchwaliła szereg rozporządzeń, dotyczących górnośląskiej części województwa śląskiego, następnie wnioski ministra spraw zagr. o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego, dotyczącego wspólnej administracji wału w dolinie kwidzyńskiej; o ratyfikacji umowy sanitarnej polsko-czeskiej i polsko-rumuńskiej, o ratyfikacji umów finansowych z Czechami oraz dalej wniosek ministra spraw wewn. o rozszerzeniu granic m. Sierpca oraz projekt ustawy o stanie wyjątkowym. Następnie z niezałatwionych przez sejm ustawodawczy ustaw uchwalono projekt ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów marynarki; projekt noweli do pruskiej ustawy o podatku przemysłowym, wnioski ministra skarbu oraz wniosek o zmianę ustawy, upoważniającej ministra skarbu do udzielenia kooperatywom pracowników państwowych pomocy finansowej. Nadto *przyjęto w zasadzie projekt ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia*, przyczem brzmienie ostateczne tej ustawy będzie ustalone przez powołaną w tym celu konferencję. Wreszcie *Rada Ministrów uchwaliła wniosek ministra skarbu w przedmiocie nadzwyczajnych dodatków drożyźnianych dla inwalidów i pozostałych po nich rodzin.* Według brzmienia tego wniosku, podwyższono zaliczki, pobierane obecnie począwszy od dnia 1 kwietnia r. b. 12-krotnie aż do czasu ustalenia wymiaru według ustawy inwalidzkiej, podwyższono od 1-go kwietnia r. b. inwalidzkiej. Dodatek drożyźniany, przyjadający według ustawy inwalidzkiej, podwyższono od dnia 1-go kwietnia r. b. dziesięciokrotnie, a jednocześnie dodatki drożyźniane za czas ubiegły uchwalono obliczyć według mnożnika, 1700 (bez uwzględnienia klas miejscowości i wysokości mnożnika, obowiązującego od 1 maja r. b.), jako nadzwyczajny dodatek drożyźniany dla rodzin po nich pozostałych. (PAT).

KONFERENCJA W SPRAWIE SZPITALI U MIN. GRABSKIEGO.

Wczoraj p. Minister Skarbu przyjął delegację, złożoną z sen. Godlewskiego, posłów dr. Dąbrowskiego, dr. Falkowskiego oraz dr. Weinziehera, którzy przedstawili p. min. Grabskiemu opłakany stan sanitarny Państwa w dziale szpitalnictwa i prosili o doraźną pomoc ze strony Skarbu, przedewszystkiem dla szpitali samorządowych, które obecnie podlegają zamykaniu.

Prócz tego delegacja zwróciła się do p. min. Skarbu z przedstawieniem, czyby nie uważał za stosowne uregulować tej sprawy w formie podatku zdrowia.

P. Grabski oświadczył, że myśl tę podejmuje chętnie i że poleci przygotować w porozumieniu z Min. Zdrowia Publ. odpowiedni materjał. Co zaś do doraźnej pomocy, to będzie ją traktował z całą przychylnością i będzie w dalszym ciągu udzielał pożyczek.

ZJAZD UNJI NARODOWO-PAŃSTWOWEJ.

Dnia 25 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Unji Narodowo-Państwowej. Początek Zjazdu o g. 11 w sali Klubu Artystycznego, Hotel Polonja. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności. 2) Referat o sytuacji politycznej wewnętrznej i zagranicznej. Referat o sytuacji gospodarczej. 3) Przekształcenie Unji w stronnictwo i wytyczne programu tego stronnictwa. 4) Wybory Rady Naczelnej.

Jak wiadomo, po zamachu na Kłajpedę i wobec zaostrzonych stosunków w b. pasie neutralnym — narodowa demokracja w wojowniczych artykułach przeciwko Litwinom zaczęła mocno pobrzękiwać szabelką. Na serjo narodowa demokracja nie myślała o wojnie z Litwą, ale chodziło jej o nawymyślanie przy sposobności p. Sikorskiemu i Skrzyńskiemu, a zapewne także o podniecenie ich do zrobienia jakiego głupstwa, aby później za to tem gwałtowniej na nich napaść. Rząd nie usłuchał rad endeckich, ani tych, które mu zalecały, aby nie poruszał sprawy granic wschodnich, ani tych, które domagały się od niego bezwzględnej polityki wobec Litwy kowieńskiej...

Teraz, gdy Rząd szczęśliwie załatwił sprawę granic wschodnich, korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" chwali pokojową i rozumną politykę Rządu — tę samą, przeciwko której „Gazeta Warszawska" tak ostro niedawno występowała! Aby tem lepiej zatrzeć ślady, p. Smogorzewski opowiada zarazem, że wojny z Litwą chciał p. Łukasiewicz, delegat Min. Spraw Zagr., i po tę wojnę jechał — do Paryża...

Ile wiemy, p. Skrzyński wysłał p. Łukasiewicza do Paryża w tym celu, aby przekonał p. Zamoyskiego, że sprawa granic wschodnich jest jaknajbardziej na czasie. Ta misja p. Łukasiewicza mocno nie podobała się radcy legacyjnemu, p. Wielowieyskiemu, z którego natchnienia p. Smogorzewski obecnie pisze o rzekomych wojowniczych pomysłach p. Łukasiewicza... Tak szybko endecja zapomniała o swoich wojowniczych pomysłach — i z taką gracją bierze na swoje konto politykę Rządu, ostro, a nawet oszczerczo przez nią zwalczaną, dopóki — nie uwieńczyła się powodzeniem...

TELEGRAMY.

Sprawa Zagłębia Ruhry.

ZMIANA STOSUNKU WŁADZ NIEM. DO OKUPANTÓW.

Paryż, 22 marca. (PAT). P. R. — Prasa donosi o nagłej zmianie — prawdopodobnie na rozkaz Berlina — w stosunku władz niemieckich do władz okupacyjnych na terenie zagłębia Ruhry. Burmistrze miast, funkcjonarjusze niemieccy, oraz publicyści prześcigają się obecnie w ofiarowywaniu władzom okupacyjnych swych usług.

MIĘDZYSOJUSZNICZA DELEGACJA SOCJALISTYCZNA W BERLINIE.

Berlin, 22 marca. (PAT). — Delegacja, wysłana przez paryską międzysojuszniczą konferencję socjalistyczną w celu przeprowadzenia rokowań z zarządem niemieckiej partji socjalistycznej, przybędzie do Berlina prawdopodobnie w piątek, a narady rozpoczną się w sobotę.

Ameryka chce odkupić długi Niemiec.

Wiedeń, 22 marca. (PAT). — „Neues Wiener Journal" donosi z Rzymu: Ostatni Nr. „Trybuny" przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby delegacja amerykańska na międzynarodowy kongres Izb handlowych w Rzymie miała zamiar wystąpić z propozycją, według której amerykańscy finansiści mieliby odkupić niemieckie długi reparacyjne, za 26 miljardów mk. złotych o ileby Francja zgodziła się na to. Delegaci amerykańscy rzekomo pertraktowali już z przedstawicielami pewnych państw w tej sprawie, dyskusja jednak nie przekroczyła ram czysto teoretycznych.

Z konferencji ambasadorów.

Paryż, 21 marca. (PAT). — Komisja pod przewodnictwem Clinchant'a, wyznaczona przez konferencję ambasadorów dla opracowania statutu Kłajpedy, przystąpiła do pracy. Jak się zdaje, komisja przedstawi sprawozdanie konferencji ambasadorów na początku przyszłego tygodnia.

Statut Kłajpedy.

Kłajpeda, 22 marca. (PAT). „Memeler Dampfboot" ogłasza statut terytorjum kłajpedzkiego, przedstawiony przez delegację kłajpedzką w Kownie, a przyjęty przez rząd litewski. Według tego statutu obywatele Kłajpedy są równocześnie obywatelami litewskimi. Organami autonomicznemi kraju są: Taryba krajowa, wybierana w powszechnem głosowaniu, i dyrektorjat krajowy z 3-ch członków, wybranych przez Tarybę. Państwo litewskie obejmuje następujące sprawy: politykę zagr., prawo ogłaszania stanu wyjątkowego na terytorjum Kłajpedy, wydawanie znaków pieniężnych, sprawy celne i komunikacyjne.

St. Zjednoczone a Rosja.

Waszyngton, 22 marca. (PAT). — Komunikat urzędowy stwierdza, że departament stanu nie zamierza mieszać się do spraw wewnętrznych Rosji ani też wszczynać rokowań w kwestji uznania rządu sowieckiego dopóki rząd ten nie oprze się na takich podstawach prawnych, które umożliwiłyby nawiązanie z nimi normalnych stosunków.

Proces arcyb. Cieplaka.

Moskwa, 22 marca (A. W.). W procesie duchowieństwa katolickiego przed sądem najwyższym zbadano kilku świadków w sprawie rekwizycji kosztowności kościelnych. Zeznawał niejaki Smirnow, urzędnik z Petersburga. Opowiadał on o zajściu z księdzem Grachą, broniącym dostępu do tabernakulum. Świadek zeznaje, że tłum wiernych, otoczywszy księdza nie dopuszczał urzędników sowieckich do ołtarza, wskutek czego użyć musiano siły fizycznej.

Inne zeznania świadków do materjału zebranego w akcie oskarżenia nic nowego nie dorzucają.

Sprawy tureckie.

KONFERENCJA RZECZOZNAWCÓW.

Londyn, 22 marca. (PAT). — Otwierając konferencję rzeczoznawców, Curzon przedstawił przebieg konferencji lozańskiej i późniejszych wypadków. Utworzone zostały trzy komisje, mianowicie: dla spraw finansowych, ekonomicznych i politycznych. Zdaniem kół miarodajnych taki podział prac wskazuje na to, iż wznowione będzie badanie klauzul ekonomicznych, których wyeliminowania z traktatu domagała się Turcja.

Kontrpropozycje tureckie przewidują usunięcie artykułu, dopuszczającego do wzięcia udziału w postanowieniach dotyczących spraw ekonomicznych i finansowych traktatu, Belgji, Portugalji i Polski. Przeciwko usunięciu tego artykułu, jak tu naogół przypuszczają, wystąpi Belgja.

Reforma rolna na Łotwie.

Ryga, 22 marca. (PAT). — Z Kowna donoszą, że wobec zbliżających się wyborów do sejmu litewskiego Rosjanie, Białorusini, a także staroobrzędowcy utworzyli wspólny blok dla łatwiejszego przeprowadzenia swoich kandydatów. Blok ten ma rozpocząć pertraktacje z pozostałemi mniejszościami w celu stworzenia bloku wszystkich mniejszości.

Manifestacja monarchiczna w Gdańsku.

Gdańsk, 22 marca. (A. W.). — Z okazji rocznicy urodzin Wilhelma I Gdańsk w czwartek był widownią manifestacji monarchistycznych. Pomnik Wilhelma I ozdobiono kwiatami i wieńcami. Dookoła pomnika ustawiono maszty, na których powiewały chorągwie cesarskie, jak również wojenne flagi niemieckie. Wstęgi wieńców, zaopatrzone były napisami, stwierdzającemi wierność Gdańska dla Rzeszy i Hohenzollernów.

Wiadomości telegraficzne.

— Po 18 latach pracy na polu radiologji dr. Soret z Havru, któremu w r. 1914 amputowano lewą rękę, ma się w tych dniach poddać operacji amputowania prawej ręki. (PAT).

— W angielskiej Izbie gmin wybrano komitet, złożony wyłącznie z kobiet, którego zadaniem będzie uregulowanie stosunków żeńskiej służby domowej. (PAT).

— Stan zdrowia Lenina bez zmiany. Leczy go 7 lekarzy, głównie neuropatologów. (A. W.).

Z MROKÓW DUSZY ROSYJSKIEJ.

W piątek, 23 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) tow. K. Czapiński wygłosi odczyt n. t. „Z mroków duszy rosyjskiej". Twórczość Leonidasa Andrejewa. Andrejew i jego epoka. Drogi rozwoju. Filozofja twórczości, elementy religijne. „Judasz", „Łazarz", „Anatema". Bankructwo myśli ludzkiej, celowości, problem śmierci. Dramaty Andrejewa. Utwory pośmiertne. Fragmenty z „Myśli", „Życia człowieka". „Anatemy" odtworzą art. dram. pp. Wysocka i Aleksander Zelwerowicz.

Bilety od 1000 do 5000 mk. do nabycia w Księg. Robotniczej (Wspólna 17), w księg. Wendego, w teatr. kasie zamawiań (Nowy Świat 65), w Administracji „Robotnika" (Warecka 7), w O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6), oraz w dniu odczytu przy kasie od godz. 5-ej po poł.

Z Rady Miejskiej

Przeciw „paskochjenie" i „paskopiastowi".

Gorący dzień miała wczoraj Endecja w Radzie Miejskiej. Niejeden z radnych prawicowych po wniosku zgłoszonym przez r. Wilczyńskiego, modlił się w głębi ducha: Chroń mnie, Boże, od moich przyjaciół...

Radny Wilczyński zgłosił wczoraj nagły wniosek, który w skróceniu sprowadza się do tego, że R. M. wzywa radnych, zasiadających w Senacie, by w obronie najżywotniejszych interesów mieszkańców miast przeciwstawili się w Senacie przyjętemu przez Sejm wnioskowi posła Pluty, sankcjonującemu wolność paskowania producentów rolnych.

Oczywiście, że przeciwko nagłości wniosku nie zaoponował żaden radny. Z lewicy — ponieważ wniosek odpowiada interesom szerokich warstw ludności. Z prawicy — dlatego, że wniosek zgłosił r. Wilczyński, jeden z przywódców Koła Narodowego w Radzie.

Gorąco poparł wniosek r. Wilczyńskiego *r. tow. M. Piłacki*, zgłaszając do wniosku tego następującą poprawkę:

„Rada Miejska wyraża przekonanie, że żaden z posłów Warszawy i żaden działacz Samorządu, świadomy swych obowiązków w stosunku do ludności stolicy nie mógł głosować za poprawką posła Pluty i wzywa wiceprezydenta K. Ilskiego do wyjaśnienia, w jaki sposób godzi kierownicze stanowisko w gospodarce miejskiej z ogładzaniem ludności miejskiej".

Gdy po przemówieniu tow. Piłackiego posypały się jak z rogu obfitości mowy r. Kirszbrauna, bardzo cięta i dowcipna, rr. tow. tow. *Szpotańskiego, Jaworowskiego i Arciszewskiego*, którzy z olbrzymim materjałem rzeczowym zaatakowali paskarską politykę „Chjeny" — położenie wiceprezydenta Ilskiego nie było godne zazdrości.

Pan Ilski w odpowiedzi kręcił się, jak w ukropie...

Polemizowali z nim rr. Lew, Erlich, Truskier, oraz radni z Centrum Mieszczańskiego, Wędrychowski i Wróblewski, którzy wręcz postawili sprawę zaufania dla wiceprezydenta.

Wszakże gdy doszło do głosowania, część Centrum, które powiedziało „nie pozwalam" — „uciekło na Pragę" i wstrzymało się od głosowania.

Pan Ilski większością aż *trzech* głosów utrzymał się na stolcu prezydjalnym Magistratu.

Wniosek r. Wilczyńskiego przeszedł wszystkiemi głosami.

Przekonamy się, czy p. Baliński, który jest prezesem Rady, oraz p. Nowodworski, który był prezydentem stolicy — pójdą za głosem ludności stolicy, czy też za głosem Chjeny, umizgającej się do paskarzy piastowych.

Z innych spraw, będących na porządku dziennym, odczytano b. szczegółową odpowiedź Rady Miejskiej na list Min. Spraw Wewnętrznych w sprawie finansów miejskich.

Klub P. P. S. złożył w związku z odpowiedzią tą swoją deklarację, odczytaną przez r. tow. Szpotańskiego.

Klub P. P. S. zajął krytyczne stanowisko odnośnie do listu M. S. W. i stwierdza, że wina leży zarówno po stronie Rządu, jak większości R. M. i Magistratu, za których pracę bezplanową i nieprzewidującą, lewica nie bierze odpowiedzialności.

Na zarzut r. Wilczyńskiego, jakoby P. P. S. prowadziła dwulicową politykę i krytykowała na Radzie Rząd, który w Sejmie popiera, r. tow. Jaworowski dowcipnie odpowiedział, że gdy ma do wyboru pomiędzy influencą a cholerą, zawsze wybiera influencę. Tak samo czyni, gdy ma wybierać pomiędzy rządem Sikorskiego, a rządem Chjeny.

Rozmaitości.

Olbrzymie aeroplany.

Zdumiewającym wprost projektem, który wprowadzi olbrzymi przewrót w dziedzinie lotnictwa, zajmuje się obecnie francuskie koło awjatyczne w Paryżu. Ma ono zamiar urządzić stałą komunikację powietrzną przez ocean Atlantycki do Południowej Ameryki.

W tym celu rozpocznie się w najbliższym czasie budowa aeroplanów „olbrzymów", które na podstawie oceny znanego pilota Bleriota, osiągną rekordową szybkość 400 mil ang. na godzinę.

Nowe te powietrzne okręty urządzone będą z niebywałym przepychem, a wspaniałe salony i sypialnie dadzą możność pasażerom odbycia wygodnej podróży. Oprócz tego skonstruowane będą specjalne automatyczne przyrządy, które dadzą możność czerpania świeżego powietrza na wysokości 10 mil angielskich.

Cały świat oczekuje z zainteresowaniem pierwszego lotu „powietrznych olbrzymów".

Kupujcie Pożyczkę Złotą.

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA

podaje do wiadomości swych odbiorców, że na mocy orzeczenia Komisji Rozjemczej z dnia 21 stycznia 1921 r. zgodnie z Ustawą z dnia 15 lipca 1920 r. (Dziennik Ustaw № 70 poz. 466), ceny za prąd elektryczny, zużywany **w marcu r. b.** (a więc w rachunkach, które będą wystawiane w kwietniu r. b. ustalone zostały jak następuje:

Cena za 1 kwg. do oświetlenia Mk. 4.092.—
Cena za 1 kwg. do motorów Mk. 1.492.—

Uwaga. Od powyższych cen udzielane będą przewidziane w umowie koncesyjnej rabaty (od 2 i ½ do 40%).

Stała opłata od zgłoszonej mocy:

do ¼ kw.	mk. 5 208.—	miesięcznie	do 10 kw.	mk. 35.834	miesięcznie
do ½ „	„ 9 485.—	„	do 15 „	„ 47.960	„
do 1 „	„ 14 234.—	„	do 20 „	„ 71 667	„
do 2½ „	„ 18 971.—	„	do 25 „	„ 105.393	„
do 5 „	„ 24 240.—	„	do 30 „	„ 120.148	„

CYRK Warszawski
CENY MIEJSC od 3.000 do 22.000 Mk.
Zniżone o 25%
DZIŚ 8 WIECZÓR
Wielki Imponujący Nowy
PROGRAM MARCOWY
Na czele atrakcji:
LWY i TYGRYSY.

Głosy Czytelników.

Jak za czasów pańszczyźnianych...

Dnia 6 marca r. b. w stajni folw. Więckowice (pow. miechowski) skaleczył się koń z niewiadomych przyczyn. Dzierżawca Włodzimierz Polman oskarżył o to robotnika St. Sosnę. W dn. 10 marca Polman wezwał 2 policjantów z Proszowic dla spisania protokułu.

Policjanci udali się przedewszystkiem do mieszkania Polmana na konferencję, po której wyszli wraz dziedzicem na podwórze. Tu przywołano Sosnę i zażądano, aby się przyznał do niepopełnionej winy.

Gdy Sosna oświadczył, że jest niewinny, policjant Pietrolik uderzył go trzykrotnie w twarz, a następnie skopał, poczem Sosnę zaprowadzono na posterunek, gdzie go przetrzymano całą noc.

Komentarze zbyteczne! Czekamy na odpowiednie zarządzenia w tej sprawie Głównej Komendy Policji Państwowej.

Ruch robotniczy

Z życia partji

W piątek, dn. 23-go marca b. r. o g. 11-ej rano w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się wspólne posiedzenie Prezydjum C. K. W. P. P. S., — Klubu Parlamentarnego Z. P. P. S. i Komisji Centralnej Związków Zawodowych, na którem będzie omawiana wspólna akcja w sprawie drożyzny i bezrobocia.

Sekretarjat Generalny.

Komitet Kolejowy wzywa na posiedzenie, odbyć się mające w dniu 23 b. m., w piątek, o godz. 6 w lokalu O. K. R. tow.tow. Małżewskiego, Porębskiego, Celnerskiego, Łagowskiego, Łazowskiego, Kozieradzkiego, Kołodziejskiego, Balcerkiewicza, Redkę, Jagodzińskiego, Zwolińskiego, Nalborskiego, Paszkowskiego, Heckera i Zielińskiego. Sprawa przyszłej konferencji.

Koło Drukarzy P. P. S. W piątek, dn. 23 b.m., o godz. 7 w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6. odbędzie się zebranie Koła.

Egzekutywa OKR. Warszawa-Podmiejska postanowiła urządzić w dniu 25/III r. b. o godz. 10 rano w sali OKR. Warszawa, Al. Jerozolimskie 6, *Konferencję Radnych Gminnych* z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Nasze rady gminne i najbliższe zadania soc. polityki gminnej. 3) Finanse gminne. 4) Ordynacja wyborcza do rad gminnych i najbliższe wybory. 5) Wolne wnioski.

Wszyscy tow. radni i członkowie partji, interesujący się polityką gminną, winni przybyć na konferencję.

Dzielnica Powązkowska. W piątek, dn. 23 b.m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa. Na porządku dziennym: wybór delegatów na Konferencję Warszawską.

Dzielnica Śródmiejska. W piątek, dn. 23 b.m., o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Odwołanie. W piątek, dn. 23 b. m., ogólne zebranie członków dzielnicy Powiśle nie odbędzie się.

Dzielnica Jerozolimska. W piątek, dn. 23 bm., o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Grochowska. W piątek, dn. 23 b.m., o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P. P. S. W piątek, dn. 23 b. m., o godz. 6 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Śródmiejska. W niedzielę, dn. 25 b. m., o godz. 10 rano w sali O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Dzielnicy Śródmiejskiej w sprawie wyborów delegatów na Konferencję Warszawską.

Ruch zawodowy

Strajk w przedsiębiorstwach przewozowych. W dn. 10 b.m. Koło Właścicieli Przedsiębiorstw Transportowych wypowiedziało umowę, zawartą ze Związkiem Robotników Niefachowych w dn. 12 grudnia ub. r. Wobec tego Związek wystawił żądanie 50% podwyżki płac marcowych od dnia 15 b.m. i utrzymanie w mocy dotychczas obowiązującej umowy. Ażeby przedsiębiorców zmusić do ustąpienia, ogłoszono strajk furmanów; narazie strajkują robotnicy w 40 firmach. Strajk nie obejmuje tylko przedsiębiorstw węglowo-przewozowych. Należy podkreślić, że niektóre firmy zgodziły się na własną rękę na żądania Związku; w tych przedsiębiorstwach strajk zlikwidowano.

Walne zebranie Dozorców Domowych. W niedzielę o godz. 1 i pół popoł. odbędzie się walne zebranie wszystkich dozorców m. Warszawy w podwórzu domu przy ul. Leszno 53. Na porządku dziennym sprawa wynagrodzenia ze strony magistratu za czyszczenie ulic, kwestja podwyżki płacy od 1 kwietnia, sprawa otwierania i zamykania bram w godzinach nocnych, oraz zatarg z właścicielami bazarów. Obecność wszystkich dozorców konieczna.

Związek Pracowników Aptecznych. Dnia 24 b. m. o godz. 9 wiecz. w pierwszym terminie, a o g. 10-ej wiecz. w drugim terminie w lokalu Związku zawodowego Pracowników Aptecznych (Ś-to Krzyska 15 m 1) odbędzie się walne miesięczne zebranie pracowników wszystkich aptek warszawskich. Porządek obrad: 1) Referat A. Szczypiorskiego. 2) Sprawozdanie delegatów łódzkich. 3) Sprawozdanie komisji Farmaceutycznej. 4) Sprawy organizacyjne. 5) Wolne wnioski.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

24 b. m., w sobotę, o godz. 5 popoł. w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Sprawy ważne. Uprasza się o niezawodne przybycie.

Pogadanka tow. pos. Praussowej. W klubie kobiecym przy ul. Brackiej 17, w sobotę, o godz. 7 wiecz. tow. pos. Praussowa wygłosi pogadankę, w której zda sprawę ze swojej działalności w Sejmie. Członkinie Klubu proszone są o liczne przybycie.

Tajemnice Azji. W niedzielę, dn. 25 b. m. o godz. 4-ej po południu w sali Zw. Handlowców (Sienna 16) prof. dr. Antoni Ossendowski wygłosi ciekawy odczyt o swej podróży po Azji p. t. „Tajemnice Azji“. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezroczami. Dochód przeznaczony na rzecz Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka. Bilety do nabycia w administracji „Robotnika“, w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17) i w dzień odczytu przy wejściu.

Koncert, urządzony przez Tow. Kulturalno-Oświatowe przy Elektrowni Warszawskiej, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 popoł. w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Udział w koncercie biorą p.p.: Horbowska, Filochowska, Kozłowska, Mierzejewski, Kierski-Sempoliński, Mossakowski, Znicz, Stern i inni. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni E. Wende (Krak. Przedmieście 9).

Zw. Niezależnej Młodz. Socjalistycznej. W piątek, dn. 23 b. m., o godz. 8 wiecz. w lokalu T.M.P., Bracka 18, tow. poseł Niedziałkowski wygłosi odczyt p. t. „Materjalizm Ekonomiczny“. Wstęp dla członków i sympatyków.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

6-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

Piąta klasa. Trzynasty dzień. Główniejsze wygrane.

Mk. 1,000,000 nr. 17484.
Mk. 80,000 Nr. 7680.
Mk. 50,000 n-ry 15723, 28293, 39381, 65089.
Mk. 30,000 n-ry 28584, 78097.
Mk. 25.000 n-ry 9074 71659 72840.
Mk. 20,000 n-ry 2961, 9652, 19946, 46609, 47465, 50002, 50612, 51811, 71981.
Mk. 15,000 n-ry 32, 3797, 7447, 11567, 12650, 17852, 22123, 23376, 25463, 30699, 33905, 35667, 36450, 36723, 43549, 46861, 47126, 47906, 48680, 50304, 55970, 58767, 60861, 62841, 66936, 67396, 73581, 73965, 75227, 76445, 77454, 78351.

Romantyczny film „Karczma na rozdrożu“ z czarującą Heleną Zahorską i Jerzym Leszczyńskim będzie wkrótce wyświetlony.

Wyrobu apteki
M. Malinowskiego
w Warszawie, Nowy-Swiat 31.
Mydło Przetłuszczone do golenia
z przyjemnym zapachem, daje pianę niewysychającą gęstości kremu.

Najlepsza herbata № 76-a
B-ci Wieliczkier i S-ki.

NA RATY
i za gotówkę
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO!
Okrycia i Kostjumy damskie
Ubiory Męskie i Dziecięce
Obuwie. Trykotaże.
Galanterja skórzana.
„POLSZYK“
Niecała № 2, telefon 295-08.
„Polszyk“ Niecała 2. „Polszyk“ Niecała 2.

Na raty | GARNITURY | i za gotówkę
PALTA SPODNIE SZTUCZKOWE
gotowe i na zamówienia
Antoni Baliszewski
Piękna 29.
Robota solidna. Najnowsze fasony.

Życie gospodarcze.

Pożyczka złota. Wobec sprzeczności informacji Ministerjum Skarbu komunikuje, że sprzedaż 8% Państwowej Pożyczki Złotej dokonywana jest w dalszym ciągu we wszystkich bankach, oddziałach P. K. K. P. i P. K. O. oraz kasach skarbowych i urzędach pocztowych do dnia 31 marca 1923 r. włącznie. Obecny kurs Pożyczki Złotej wynosi 85,000 mk. za 10 złotych pol. i 10,000 mk. pol. i w tej cenie jest przyjmowana, jako kaucja.

Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna. W celu nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z zagranicą, Ministerjum Spraw Zagranicznych przystępuje do zorganizowania Wystawy Ruchomej.

Za pośrednictwem statku szkolnego Marynarki Polskiej „Lwów“ rozpocznie się w maju r. b. Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna. „Lwów“, wyruszający na pierwszy rejs światowy wzdłuż wybrzeży Ameryki Północnej i Południowej, zabierze z sobą próbki, wzory, modele i t. p. wytwórczości polskiej, za pomocą których we wszystkich zwiedzanych portach urządzać się będzie wystawy przemysłu polskiego. Akcją urządzenia Wystawy w poszczególnych portach zajmie się odpowiednia polska placówka konsularna, uwiadomiona poprzednio o przybyciu „Lwowa“. Celem ułatwienia urządzenia wystawy winny być próbki, wzory i t. p. poszczególnych branż umieszczone w gustownie urządzonych i silnie zbudowanych kufrach, które każdorazowo przenosić się będzie ze statku na ląd, gdzie umieszczać je się będzie na stoiskach.

Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna stanowi dla przemysłu naszego niebywale doskonałą okazję zdobycia sobie zagranicznych rynków zbytu. Oczywiste, w Wystawie wziąć mogą udział tylko eksponaty takich towarów, które bezwzględnie nadają się do eksportu. Również wskazanem jest, by firmy tych samych branż, chcące wziąć udział w Wystawie, ekwipowały, o ile możności, kufry wspólnie.

Ministerjum Spraw Zagranicznych powierzyło Poznańskiemu Urzędowi Targowemu sprawę zorganizowania udziału poszczególnych firm w Wystawie. Po wszelkie informacje, tyczące się wystawy, należy się zwracać do Urzędu Targu Poznańskiego, Poznań, Plac Sapieżyński 10, adres telegraficzny: Targ Poznań.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 43000 — 43215 — 42785.
Franki belgijskie 2625.
Marki niemieckie 1,92 i pół.
Korony czeskie 1270.
Londyn 202,000 — 205,000 — 202,000.
Paryż 3025 — 3030 — 2990.
Szwajcarja 8100 — 8250 — 8175.
Wiedeń 60 i trzy czwarte — 61 i ćwierć — 61.
Włochy 2165.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologiczn.).

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Jeszcze dość pogodnie, ciepło, sucho; miejscami opary; wiatry przeważnie wschodnie.

Cykorja staniała. Na ostatniem posiedzeniu komisji rzeczoznawców przy oddziale walki z lichwą komisarjatu rządu stwierdzono, iż jedna z nielicznych fabryk cykorji w kraju p. f. „Gleba“, która dzięki nieuzasadnionej kalkulacji fabrykowała cykorję droższą nawet od cen importowanego kakao, zmuszona została do znacznego obniżenia cen, a to wskutek solidarnej presji, wywartej przez ogół kupców warszawskich, który cofnął wspomnianej fabryce swe obstalunki. W ten sposób cykorja, pochodząca ze wspomnianej fabryki, sprzedawana jest obecnie w hurcie po 3,400 mk. zamiast 4,100 mk.

Sprawy dozorców domowych. Wobec odmowy ze strony właścicieli nieruchomości przysłania delegatów na posiedzenie Komisji Polubownej, Inspektor Pracy I Okręgu zwołuje wszystkich właścicieli nieruchomości na terenie m. st. Warszawy na zebranie do Magistratu (Pl. Teatralny Nr. 14, Wydział Podatkowo - Egzekucyjny, Sekcja Egzekucyjna, pokój Nr. 14, I piętro) w dniu 26 marca r. b. o godz. 3-ej popoł. w celu wybrania delegatów i ich zastępców do Komisji Polubownej i Rozjemczej, mającej za zadanie omówienie, względnie ustalenie warunków pracy i płacy dla dozorców domowych. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

Zabrukowanie ulic. Wydział budownictwa magistratu m. Warszawy nie zamierza w r. b. podjąć poważniejszych robót brukarskich w mieście ze względu na brak odpowiednich środków, związany z obecnym krytycznym stanem finansów miejskich. Wydział zamierza przeprowadzić tylko niewielkie roboty brukarskie na krańcach miasta, gdzie wogóle niema jeszcze bruków.

Miejskie biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej, Jasna 13-15, zawiadamia o otwarciu nowego oddziału przy ul. Szpitalnej 6. Oddział, mieszczący się przy ul. Koszykowej 5, przeniesiono na ul. Hożą Nr. 86, a Oddział z Leszna Nr. 38 przeniesiony na tą samą ulicę pod Nr. 105.

Urlopy urzędników. Z powodu zamierzonej redukcji urzędników państwowych niektóre ministerja wydały już rozporządzenie, żeby urlopy pracownikom państwowym podczas lata udzielane były tylko na termin czterotygodniowy; pozostałe dwa tygodnie będą udzielone podczas zimy. Urzędnicy takie komentowanie ustawy o urlopach uważają za pogwałcenie przysługujących im praw, ponieważ rozdzielanie urlopów na raty nie jest przewidziane ustawą.

Godziny urzędowe P. K. K. P. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości, że począwszy od 3 kwietnia r. b. na czas letni Centrala i wszystkie jej Oddziały rozpoczynać będą urzędowanie o 8-ej rano, wobec czego godziny kasowe względnie dla innych operacji bankowych ulegną odpowiedniemu przesunięciu, co uwidocznione będzie w lokalach biurowych.

Przejście podziemne z Belwederu do Sejmu. W czasie prac przy budowie domu dla „Spółdzielni budowlano - mieszkaniowej urzędników dyplomatycznych i konsularnych“ na ulicy Górnej wykryto podziemne przejście, które idzie prawdopodobnie w kierunku od Sejmu pod Górną, Agrikolą i Łazienkami do Belwederu. Przejście jest wysokie, solidnie sklepione i ozdobione fryzami, co dowodzi, że nie jest to kanał, który zresztą szedł wzdłuż a nie w poprzek ulicy Górnej. Ciekawą jest rzeczą, kto i w jakim celu kazał wybudować to tajemne przejście, łączące Belweder z gmachem dawnego Instytutu Maryjskiego. Wykażą to dopiero bliższe badania.

Prolongaty kart pobytu. Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Komisarjatu Rządu podaje do wiadomości, iż prolongaty kart pobytu z terminem 1 kwietnia 1923 r. byłych obywateli rosyjskich i ukraińskich będą udzielane w Ekspozyturach Komisarjatu Rządu w czasie od dnia 24 marca do dnia 5 kwietnia r. b.

Zaćmienie Aldebarana. Dziś w godzinach popołudniowych, astronomowie naszej części świata obserwować będą ciekawe zjawisko astronomiczne. Oto gwiazda Alpha Tauri (Aldebaran), która w ciągu ostatnich miesięcy parokrotnie już była zaćmiewana, znów ulegnie zakryciu przez księżyc, ale tym razem w biały dzień. Oczywiście zjawisko to będzie dostępne do obserwacji tylko dla posiadaczy lunet. W Warszawie zniknięcie gwiazdy przypada o godz. 16 min. 58.3, ukazanie się o godz. 17 min. 40.4.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Polskie Stowarzyszenie Etyczne rozpoczyna swoją działalność interesującym odczytem p. t. „O istocie etyki ludzkiej i różnych jej rodzajach“ (Nowa teorja zjawisk etycznych!), który wygłosi prof. Dr. Leon Petrażycki. Odczyt odbędzie się w nadchodzącą sobotę, 24 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w auli Uniwersytetu Warsz. Bilety w cenie od 1000 do 4000 mk. do nabycia w księg. Gebethnera i Wolffa i M. Arcta.

W krainie Mikada. W piątek, 23 b. m., o godz. 8 wiecz. w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedmieście 66) prof. W. Trojanowski wygłosi bogato przezroczami ilustrowany odczyt o kulturze japońskiej.

WYPADKI.

Groźny pożar na Pradze. Wczoraj o godz. 5 rano wynikł groźny pożar w fabryce p. f. „Belgijska spółka akcyjna warszawskiej fabryki drutu, sztyftów i gwoździ“ przy ul. Objazdowej Nr. 1 na Szmulowiźnie. Na ratunek, oprócz praskiego, przybyły jeszcze trzy oddziały straży ogniowej z Warszawy. W chwili przyjazdu straży palił się dach nad kotłownią i polerownią. Po półgodzinnej akcji ratun-

„Demat" sprzedaje: w Warszawie Królewska 23.

Wozy i ich części, bryczki, uprząż, siodła, węgl, łańcuchy, karoserje, ramy samochodowe, pasy transmisyjne, beczki, skrzynie, słupy sosnowe, stoły, sieczkarnie ręczne, belki żelazne.

Szczegóły patrz:

„DEMOBIL" Zeszyt № 62-gi.

Termin składania ofert 12 kwietnia 1923 r.

kowej pożar umiejscowiono. Dogaszanie i wyrąbywanie wiązań dachu trwało do godz. 8 rano. Zabudowania fabryczne uległy częściowemu zniszczeniu. Straty dochodzą do stu miljonów marek. Fabryka, zatrudniająca 170 robotników, narazie będzie nieczynna, lecz wszyscy robotnicy będą nadal zajęci nad uporządkowaniem i remontem dachów fabryki i czyszczeniem zalanych maszyn.

Pożar fabryki na Mokotowie. Zaledwie wróciły oddziały z Pragi, a już spieszyć musiały na Mokotów, gdzie przy ul. Rejtana wybuchł groźny pożar.

W zabudowaniach fabrycznych fabryki „przemysłu elektrotechnicznego Stan — rej" (fabryka rur izolacyjnych, pudełek do konserw i cukierków), których jedna strona wychodzi na ul. Rejtana Nr. 19, druga zaś na ul. Narbuta Nr 16, w jednem z podwórzy mieści się m. in. drewniana szopa; służy ona do przesycania masą impregnacyjną elektrycznych pudełek izolacyjnych. Pod dachem drewnianym złożono tam kilka tysięcy tych pudełek. Pod ścianą jest wmurowany piec. Gdy wczoraj o godz. 8,45 rano palacz przez nieuwagę przeoczył zbyt silny płomień, od żaru zatlił się natychmiast dach szopy. W jednej chwili rzucono się na ratunek. Pożar był niebezpieczny, gdyż w sąsiedztwie mieszczą się w szopach materjały wybuchowe, które łatwo mogły w proch wznieść całą fabrykę. Dyrekcja fabryki zaalarmowała natychmiast straż pożarną, niemniej nie czekając na jej pomoc, robotnicy rzucili się do ratunku. Po dziesięciu minutach oddziały straży były na miejscu. W uruchomieniu całego aparatu ratowniczego przeszkodziło uszkodzenie hydranta, którego nie można było otworzyć. Jednakże po kwadransie pożar ugaszono. Ofiarą padła szopa drewniana, pokryta papą. Spaliła się znaczna ilość pudełek izolacyjnych i beczek. Straty znaczne, lecz fabryka jest asekurowana.

Rozbój na krańcach miasta. 70-letni Ignacy Chmielewski, przechodząc przez przejazd kolejowy przy ul. Poprzecznej w Targówku, został napadnięty przez nieznanych opryszków, którzy ogłuszyli starca uderzając tępem narzędziem w czoło, poczem zrabowali długi kożuch i zbiegli. Starzec upadł na szyny i uderzając tyłem głowy, zabił się na miejscu. W sprawie tej policja XXIV komisarjatu aresztowała 25-letniego Stanisława Pyrka, robotnika z fabryki „Pocisk". Pyrek przenosił Chmielewskiego na plecach z toru kolejowego na ul. Poprzeczną. Zrabowany kożuch znaleziono porzucony na polu w pobliżu ul. Św. Wincentego.

Teatr i muzyka.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert ukraiński. — Ryszard Byk („Polonja").

Dzięki miłemu zaproszeniu danem mi było uczestniczyć w uroczystości ukraińskiej, która odbyła się w ubiegły czwartek na cześć Tarasa Szewczenki. Był to koncert, złożony z jednej prelekcji, jednej deklamacji, pozatem zaś całą resztę programu wypełniła muzyka, a jej część lwią stanowił chór mieszany i męski. O tym chórze właśnie słów parę.

Zapewniono mnie, że powstał zaledwie od trzech tygodni niespełna. Ale na słuchającym czynił wrażenie, jakby sobie conajmniej lat parę liczył.. Coza głosy, zwłaszcza męskie, niższe, — coza nadzwyczajne, widocznie wrodzone poczucie zespołu, w którym każdy śpiewak z osobna doskonale umie przystosować się do reszty! Kiedy się podziwia tę dynamiczną i rytmiczną jednolitość brzmienia, kiedy odżywa w pamięci wspomnienie fenomenalnego chóru („kapeli ludowej") Koszyca, o którym z Ameryki dochodzą entuzjastyczne wieści — musi się wierzyć, że Ukraińcy istotnie chyba na świat przynoszą specjalne zdolności do śpiewu chórowego i że od najmłodszych lat do niego się wprawiają. Jakżeby się nam taki chór, takie basy, takie zdolności przydały!...

***

P. Ryszard Byk, subtelny towarzysz na fortepianie Klary Lilien-Bloomfield, wystąpił w „Polonji" w ubiegły poniedziałek z własnym recitalem fortepianowym. P. Byk grał utwory Chopina (m. in. sonatę h-moll), Szymanowskiego („Masques"), Beli Bartoka, Suka, Debussy'ego, Balakirewa — i potwierdził w całej pełni jaknajlepsze wrażenie pierwszego swego występu. Artysta ten posiada solidną, wielką technikę, równą i czystą, której tylko gdzieniegdzie nieco za ciężka ręka odbiera potrzebną lekkość uderzenia (np. w „Feux d'artifice" Debussy'ego). Interpretacja, zwłaszcza Chopina — inteligentna, subtelna — wogóle doskonała; tylko Largo - andante w sonacie wydało mi się zbyt rozwlekłe; pominąwszy jeszcze pewną małą manierę, polegającą na apreżiowaniu akordów, nierównoczesnem ich uderzaniu tam, gdzie tekst o tem nic nie wie — gra jego daje pełną, wybitną przyjemność. P. Byk powinien dać możność usłyszenia się na większej sali i dać się poznać szerszej publiczności.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Hugonoci", jutro „Madame Butterfly".

Teatr Rozmaitości. Dziś „Pan Benet" i „Grzegorz Dyndała". Jutro premjera komedji B. Winawera p. t. „R. H. Inżynier".

Teatr Reduta. Dziś „Judasz", jutro „Lekkoduch".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i jutro „Kopciuszek".

Teatr Polski. Dziś premjera egzotycznej sztuki Lenormanda „Samum".

Teatr Mały. Codziennie „Szkoła kokot".

Teatr Komedja. Codziennie „Osobna sypialnia".

Teatr Nowości dziś otwiera po krótkiej przerwie swoje podwoje. Kierownictwo teatru objęło zrzeszenie pracowników. Dana będzie „Narzeczona Lukullusa".

Teatr Nowy. Dziś „Czarne róże", jutro premjera „Królowej fal".

Teatr Praski. Dziś „Głośna sprawa".

Z Filharmonji. Dzisiejszy wieczór Ryszarda Straussa wywołał duże zainteresowanie. Na program złożą się trzy poematy symfoniczne: „Don Quichot", „Tak rzecze Zarathustra" i „Don Juan" oraz pieśni solowe w wykonaniu p. Stanisławy Argasińskiej. Dyryguje G. Fitelberg.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Filharmonja — „Na śnieżnych szczytach".

Wśród śnieżnych szczytów Alpejskich odbywa się międzynarodowy konkurs narciarski. Zjechali się mistrze wszystkich krajów — prawdziwi artyści w swoim zawodzie. Pierwszą nagrodę dostał Szneider, mistrz nad mistrze, nieprześcigniony. „Słaba", sprytna dziewczyna idzie z nim o zakład, że go dogoni w wyścig poprzez łańcuch górski. I oto rozpoczyna się szalona gonitwa. „Lis" ucieka, myli ślady, dokonywuje cudów zręczności — goni go cała gromada narciarzy — i „ona".

Gdyby ta sama treść obrazu nie miała wspaniałego tła ośnieżonych Alp, gdyby aktorzy grali zwykłe jakieś role, a popisywali się niezwykłą zręcznością i opanowaniem sportu — kto wie czy obraz zasługiwałby na uwagę. Ci, co szukają „wrażeń wstrząsających", „upajających" scen — nie poznają się na nim, lecz dla tych, co w kino szukają nie tanich efektów lecz wrażeń naprawdę estetycznych. „Na śnieżnych szczytach" przedstawia prawdziwą rozrywkę.

Zwłaszcza zdjęcia są czemś wprost niezrównanem. Widać, że je robiono, z całym pietyzmem.

Kto tęskni za piękną naturą, za popisami zręczności, — będzie się dobrze bawił w Filharmonji.

Ika.

***

Instytut Pokazów Świetlnych.

Podajemy do wiadomości naszych czytelników, że w kino „Wodewil" codziennie od 5 do 7 odbywa się wyświetlanie filmów Instytutu Pokazów Świetlnych.

Sprawozdanie obszerne podamy jutro.

Z sądów.

Z wielkich tranzakcji kupieckich.

Na wielką skalę zakrojona afera oszukańcza, wywołała w r. 1921 w kołach kupieckich wielki popłoch — o czem swego czasu pisano obszernie.

Oszustwa polegały na wyłudzaniu olbrzymich zadatków, po uprzedniem przedstawieniu fałszywych frachtów kolejowych na towary mające rzekomo nadejść z Ameryki i innych dzielnic, a w rzeczywistości będące na... księżycu.

Oszukano szereg pierwszorzędnych firm na sumę 11 miljonów mk.

Jeden z najmłodszych wiekiem inicjatorów tych afer, przybyły z Rosji 29-letni Mojżesz Wolfson - Wolfowicz, po wykryciu oszustwa uciekł do Wiednia, skąd sprowadzony został 1½ roku temu do Warszawy, gdzie przebywa w więzieniu.

Wraz z Wolfsonem zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w 8 wydziale karnym sądu okręgowego: inż. Stanisław Małczewski, kupiec, były kierownik inspektoratu i referent prasowy Stowarzyszenia Samopocy Społecznej, Jan Rottengruber (lat 35) i Juljan - Joel Korngold (l. 64) — oskarżeni o udział w okazywaniu i składaniu firmom kupieckim fałszywych listów gwarancyjnych J. D. C. (Joint Distribution Comitee), w celu wyłudzenia pieniędzy, co im się dość snadnie do czasu udawało.

Rozprawy, które potrwają 3 dni, odbywają się pod przew. sędziego Kozakowskiego, przy udziale sędziów Laskowskiego i Brandta.

Oskarżenie popiera pprokurator Biejat. Powództwo cywilne w imieniu Banku Kupiectwa Łódzkiego popiera adw. Mandel, w imieniu wielu innych firm — adw. Jarosz. Obrony wnoszą adwokaci: Śmiarowski i Bielenia w imieniu Małczewskiego, J. Dąbrowski—Rotengrubera, Ettinger (ojciec i syn) — Korngolda, wreszcie w imieniu Wolfowicza — adw. Wielikowski.

Dziś dalszy ciąg rozpraw.

Sport.

Powrót francuskiej ekspedycji. Ekspedycja francuska do Sahary, która jak wiadomo, przejechała pustynię na samochodach czołgowych, skonstruowanych specjalnie w tym celu przez jedną z fabryk samochodowych paryskich, powróciła do Paryża. Podróży przez Saharę dokonano na czołgach w obydwie strony.

Druga porażka „Cracovii" w mistrzostwie okręgu krakowskiego.

W ubiegłą niedzielę dn. 18 marca „Cracovia", po zaciętym meczu z „Wawelem", w zeszłym roku jeszcze klubem drugoklasowym, w grze o mistrzostwo okręgu krak. uległa 0 : 1. Jakkolwiek „Wawel" nie może się jeszcze równać z poziomem „Cracovii", to jednak zwycięstwo jego jest bardzo zaszczytne, ponieważ wygrana nie była przypadkowa.

POKWITOWANIA.

Na „Linotyp" dla drukarni „Robotnika."

Tow. B. Limanowski mk. 30,000.

Za pośrednictwem tow. Hołówki z Ciechanowa: S. Grabowska mk. 10,000, A. Raczyński mk. 10,000, Lipert mk. 1000, Kulenowicz mk. 10,000, W. Wyziński mk. 20,000, razem mk. 51,000.

WŁADYSŁAW GUMPLOWICZ



OBŁĄKANI KRÓLOWIE

Wydawnictwo Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17.

Hurt Na nadchodzące święta WIELKANOCNE Detal po cenach konkurencyjnych

UBIORY MĘSKIE jako to: GARNITURY JESIONKI SPODNIE (sztuczkowe) REGLANY (nieprzemakalne)

Specjalny dział wojskowy FRENCZE REGLANY RAJTUZY

WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Kooperatywom i p. Hurtownikom specjalne ustępstwa.

Na dogodnych warunkach poleca Krajowa Wytwórnia Ubiorów Męskich

Dom Handlowy S. ANUSZEWICZ

DŁUGA 50, sklep Nr. 62 (Pasaż Simonsa obok domu Śląskiego wejście od Długiej).

FILJA S-to Krzyska 11. Telefon 240-56.

Hurt Detal

NA RATY można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów męskich i damskich M. CWEJKO ZŁOTA 26, m. 12, tel. 187-85.

Wszystkim szczególnie urzędnikom dajemy NA RATY

Ubiory męskie gotowe i na zamówienia olbrzymi wybór materjałów zagranicznych i krajowych. DŁUGA 50, sklep 43.

PALTA GARNITURY gotowe i na zamówienie za gotówkę i na RATY poleca Wacław Mieszalski Polna 52.

Dr. M. Altfeld b. st. ord. szp. Zielna 12—2, tel. 407-55. Chor. wener. skóry, płciowe od g. 10—12 pp. i od 5—8 w. Panie i dzieci 5—6 w.

Firma Chrześcijańska. NA RATY Na Raty Na Raty I ZA GOTÓWKĘ materjały ubraniowe i kostjumowe damskie, męskie oraz gotowe ubiory męskie i na zamówienie. Palta męskie i damskie. Zachodnie T-wo Handlowe WARSZAWA, LESZNO 71 tel. 67-74. Ceny najniższe! Ceny najniższe!

Dr. SOLOMOWICZ-FREYMANOWA Marszałkowska 108, od 5—7. Choroby kobiece. Od 1—2 ceny lecznicowe.

Lek.-Dent. E. MEERSON Przyjmuję 10—1 i 3—7. Wolska 34 m. 5, II-gie piętro.

Dr. F. ROSTKOWSKI lek. asyst. szpit. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1—3 i 5—7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

***) MYDŁA nie trzeba. Piorąc bieliznę Mydlanem-Technolab macie wielką oszczędność w pracy i wydatkach Sprzedaż w kooperatywach, składach aptecznych, mydlarniach. Hurtowo telefon 504-63.

A) Obrączki ślubne, złote, kolczyki, zegarki, zegary daję na raty Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Choroby weneryczne. Rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie Przyokopowa 43—7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental. Panie 2—4.

Meble rozmaite solidnej roboty. Wielki wybór, wyprzedaję najtaniej! „Juljan" Szpitalna 4.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ okrycia damskie najnowsze modele palta i kostjumy na dogodnych warunkach. Marszałkowska 58—6.

Obuwie najtaniej, ceny fabryczne. Chmielna 49 — 5. II piętro front.

OKRYCIA, KOSTJUMY, SUKNIE. Wielki wybór. Najtaniej. Hoża 54.

OBUWIA jedyne źródło dobrego, taniego kupna Jerozolimska 19, wprost bramy.

Polecamy garnitury marynarkowe od 150 000, żakiety, spodnie, saki, jesionki. Materjały na ubrania, wełny, kamgary krajowe, zagraniczne. Szyjemy z własnych i powierzonych materjałów solidnie, szybko, tanio. Sipowski i Majewski, Chmielna 49 m. 5, tel. 242-93.

Potrzebni frezerzy wykwalifikowani do wyrobu narzędzi. Oferty pod „F. K." Robotnik, Warecka 7.

Poszukiwani na wyjazd korespondenci-tki z niemieckim, buchalterzy-bankowcy, nauczycielki prywatne oraz stenotypistka polsko-niemiecka w miejscu. Zgłaszać się: Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. Oddział dla Umysłowo Pracujących, Warszawa, Plac Napoleona 10, pokój 15, tel. 232-16.

Poszukiwani na wyjazd geometrzy i pomocnicy na posady rządowe i prywatne oraz ogrodniczka z praktyką i wyrobieniem administracyjnem. Zgłaszać się: Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Plac Napoleona 10, pokój 15, tel. 232-16.

Tapicer (ka) do fabryki wózków dziecięcych potrzebny. Chłodna 39.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 5.